Cena egz. 15 gr.

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

Opłata poczt. uiszczona ryczałtem. | ROK XXV | Sobota 10 marca 1934 roku. | Nr. 68.

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec Piłsudskiego 4. Telefony: Red. 64, Adm. 73. | P.K.O. 302.712 | Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7 Rękopisów redakcja nie zwraca.

Reorganizacja przemysłu węglowego

Rozwiązanie szeregu zagadnień organizacyjnych.

WARSZAWA, 9.3. (PAT). Zasady reorganizacyjne przemysłu węglowego zaproponowane przez rząd zostały wiążąco przyjęte przez wszystkich bez wyjątku uczestników Polskiej Konwencji Węglowej i już od kilku dni trwają na podstawie tych zasad pertraktacje między wymienionymi uczestnikami co do przepisów przyszłej organizacji.

Narazie postanowienia organizacyjne uzgadniane są wbrew pośredniej wymianie zdań między uczestnikami Konwencji, a dopiero sprawy nieuzgodnione pozostaną do decyzji arbitra rządowego, którym prawdopodobnie będzie dyrektor departamentu górniczo-hutniczego.

Jak dowiadujemy się, po bezpośredniej wymianie zdań został rozwiązany już szereg zagadnień organizacyjnych, a nie znalazły jedynie rozwiązania ugodowego sprawy licencji i udziału w niej poszczególnych towarzystw węglowych. Najprawdopodobniej ta sprawa nie zostanie w drodze dobrowolnej załatwiona i właśnie stanowić będzie przedmiot postępowania arbitrażowego, które rozpoczęłoby się w takim razie w przyszłym tygodniu.

Dziś w numerze:

Wręczenie

NAGRODY MUZYCZNEJ.

WARSZAWA, 9.3. (PAT). Dziś przed południem w sali konferencyjnej Ministerstwa WR i OP odbyło się uroczyste wręczenie nagrody muzycznej Ministerstwa WR i OP na rok 1934 Piotrowi Maszyńskiemu. Nagrodę wręczył minister wyznań Wacław Jędrzejewicz.

Uznanie Sowietów

PRZEZ MAŁĄ ENTENTĘ.

PRAGA, 9.3. „Narodni Osvobozeni" dowiaduje się, że uznanie Sowietów nastąpi w drugiej połowie kwietnia przez całą Małą Ententę równocześnie.

Rokowania czesko-sowieckie o umowę handlową rozpoczną się w b. tygodniu.

W oparach afery Stawiskiego

Na tropie morderców Prince'a.

PARYŻ, 9.3. Atmosfera afery Stawiskiego naładowana jest elektrycznością; z dnia na dzień oczekuje się zapowiedzianego zresztą, gromu i to zarówno w kwestjach, dotyczących samej afery, jak i morderstwa na osobie radcy Prince'a.

Szpalty dzienników roją się od przypuszczeń tylko, bowiem oficjalne wiadomości są bardzo skąpe i ograniczają się tylko do półsłówek i powiedzeń ogólnych.

Zdołano więc stwierdzić, że morderca Prince'a, a właściwie banda, która zbrodnię zorganizowała, znajduje się w Paryżu, czy też którejś z miejscowości podmiejskich. Z tego względu kom. Bony, który miał wyjechać do Dijon dla przeprowadzenia śledztwa, został w Paryżu.

Wiadomość, iż władze zdołały ustalić identyczność osobnika, który kupił nóż, znaleziony przy zwłokach Prince'a, uzupełniają dzienniki wiadomościami, w których niedwuznacznie wskazują, że rysopis ten zgadza się z rysopisem Romagnina.

Podejrzenia przeciw niemu umacniają się dzięki znanemu odkryciu, iż w nocy, kiedy zamordowano Prince'a, znikł jego samochód z garażu.

Corpora delicti w sprawie morderstwa powiększył ostatnio jeszcze jeden dowód: w pobliżu miejsca, gdzie znaleziono zwłoki Prince'a znaleziono okrwawioną część „Tempsa" z 25 lutego. Ślady wskazują, że zbrodniarz w gazetę wycierał zakrwawiony nóż.

Sensację powszechną wywołał nowy zamach samobójczy, pozostający w związku z aferą Stawiskiego, a obchodzący bezpośrednio Romagnina.

Obrońca Romagnina, znany i popularny adwokat Raymond Hubert, wskoczył wczoraj rano z mostu do Sekwany. Dwaj policjanci zrzucili mu pasy ratunkowe. Napół przytomny adwokat chwycił jeden z pasów i został uratowany. Odwieziono go do zakonspirowanego sanatorjum podmiejskiego.

Bezpośrednio przed zamachem Hubert odbył godzinną konferencję z przebywającym w więzieniu Romagninem i z więzienia udał się nad rzekę. Adwokat Hubert cierpiał podobno ostatnio na manję prześladowczą. Kilkakrotnie, zresztą bezskutecznie, domagał się przydzielenia mu detektywów dla opieki osobistej.

Rokowania polsko-angielskie

WARSZAWA, 9.3. (PAT). Merytoryczne rozmowy delegatów brytyjskich z przedstawicielami polskiego przemysłu toczą się w dalszym ciągu. Część delegatów brytyjskich opuściła Warszawę celem kontynuowania rozmów w innych ośrodkach przemysłowych. Sekcja włókiennicza udała się do Łodzi. Przedstawiciele sekcji stali i żelaza wyjechali do Katowic. W Gdyni odbywają się natomiast polsko-angielskie rozmowy na temat importu śledzi. Przedstawiciele maszyn rolniczych wyjadą w sobotę do Poznania.

KATOWICE, 9.3. (PAT). Do Katowic przybyli dziś w towarzystwie wicedyrektora Związku polskich hut żelaznych p. Dzika dwaj członkowie bawiącej w Polsce delegacji przemysłowców angielskich. Przybyli są członkami sekcji hutniczej. W godzinach przedpołudniowych zwiedzili oni Hutę Pokój i Batorego. W godzinach popołudniowych odbyło się przyjęcie w Syndykacie hut żelaznych, poczem odbyły się konferencje z przedstawiciela śląskiego hutnictwa. W konferencjach tych wzięli udział m. in. minister Grodziecki, dyr. Surzycki, dyr. Izby handlowej Drozdowski, dyr. Dangel i inni. Wieczorem delegacja wyjechała z Katowic.

Doradcza instytucja

przy Prezydencie R. P.

WARSZAWA, 9.3. W związku z ostatnią konferencją w Belwederze b. premjerów pomajowych, w obecności p. Prezydenta, w politycznych sferach sanacji panuje przekonanie, że najwyższe czynniki w sanacji pragną utrzymać konferencję premjerów jako stałą instytucję przy Prezydencie Rzplitej. Szczególnie plany te sanacyjni działacze polityczni przypisują marsz. Piłsudskiemu.

— Jak w Anglji król zasięga opinji b. premjerów w kwestjach zasadniczej wagi — tłumaczą działacze sanacyjni — tak i marsz. Piłsudski pragnie zachować przy Prezydencie Rzplitej nieoficjalną instytucję doradczą, złożoną z b. premjerów, którzy nabyli doświadczenia politycznego podczas sprawowania rządów. Naturalnie instytucja b. premjerów przy Prezydencie Rzplitej utrzymana byłaby jako instytucja nieoficjalna. Jednakże będzie to instytucja stała.

Należy przy sposobności dodać, że wszyscy uczestnicy ostatniej konferencji w Belwederze i wszyscy b. premjerowie rządów pomajowych od wielu lat ściśle współpracowali z marsz. Piłsudskim i są niejako jego wychowankami politycznymi. Poznali oni dokładnie jego metody pracy i punkt widzenia na różne sprawy państwowe. Zatem kontynuować oni będą dalej politykę marsz. Piłsudskiego.

Smierć polarna osacza

bohaterską załogę „Czeluskina".

MOSKWA, 9.3. Warunki atmosferyczne na Kap Wellen raczej się pogarszają tak, że start samolotów do obozu prof. Schmidta jest nadal niemożliwy.

Parowiec „Stalingrad", który wyjechał z Petropawłowska wioząc na pokładzie cztery samoloty, wpadł w sferę gwałtownych burz i musiał zmienić kurs. Również „Smoleński" zpowodu burzy nie może kontynuować podróży. Okręt ten naładowany jest materjałami przeznaczonemi dla ekspedycji „Czeluskina".

Do Władywostoku przybył trzeci parowiec, który ma zabrać stamtąd kilkoro sanek pędzonych śmigłem i natychmiast wyjechać na wody polarne. Okręt dotrzeć ma do barjery lodowej, wyładować sanki, któremi ekspedycja ratunkowa będzie starała się dotrzeć do rozbitków.

Przywiezione przez samolot do Kap Wellen kobiety i dzieci zostały umieszczone w prowizorycznem schronisku. Wszyscy czują się dobrze.

Również w obozie prof. Schmidta nastrój jest dobry, niemniej jednak sytuacja rozbitków jest groźna. Lody są w nieustannym ruchu, kry lodowe w wielu miejscach popękały, lód piętrzy się. W nocy, przed przybyciem pierwszego samolotu jeden z drewnianych baraków został rozerwany przez pękające lody na dwie połowy, przedzielone szczeliną. W ciągu dnia kra znów ścieśniła się.

Rozbitkowie muszą nieustannie czuwać i pracować, są jednak tak obyci z niebezpieczeństwami, że żaden nawet najgroźniejszy wypadek nie powoduje w obozie paniki.



PROF. SCHMIDT.

Odczyt sen. Targowskiego

W IZBIE PRZEM.-HANDL.

Senator Józef Targowski wygłosi dzisiaj w sali obrad Izby przemysłowo-handlowej w Sosnowcu odczyt pt. „Polityka polska w odniesieniu do najważniejszych [illegible]".

NOWELA O PRAWIE PRZEMYSŁOWEM.

ŻYWA DYSKUSJA NA PLENUM SEJMU.

Onegdaj na posiedzeniu Sejmu toczyła się 6-godzinna dyskusja dokoła noweli o prawie przemysłowem. Referował pos. **Sowiński** (BB).

CO WPROWADZA NOWELA.

Referent wyjaśnił, że nowela zwiększa liczbę wyłączeń, tj. pozycji zatrudnień zarobkowych, które nie są przemysłem w rozumieniu prawa przemysłowego, rozciągając je między innemi na pracę chałupniczą i na przedsiębiorstwa przewozu osób i towarów pojazdami mechanicznemi na drogach publicznych. Określenie cech przemysłu chałupniczego nastąpi w osobnem rozporządzeniu. Nowela rozszerza dalej listę przemysłów koncesjonowanych na przedsiębiorstwa instalacyj kanalizacyjnych, przedsiębiorstwa wyrobu syntetycznych barwników organicznych, na wyroby kwasu azotowego i na przemysł tragarzy w miastach. Nowela upoważnia Radę ministrów do rozciągania obowiązku uzyskiwania koncesyj na gałęzie przemysłu nie wymienione w prawie przemysłowem. Rozstrzyga też pytanie czy koncesja może być cofnięta, uprawniając do tego władzę przemysłową. Bezpieczeństwo zainteresowanego kapitału jest jednak silnie zawarowane.

Nowela upoważnia dalej ministra do określenia kwalifikacji osób powołanych na kierownicze stanowiska w zakładach technicznych i przemysłowych, zawiera zakaz uprawiania rzemiosła bez odpowiedniego uprawnienia. Najważniejsze zmiany dotyczą zrzeszeń przemysłowych, które będą przebudowane. W kilkugodzinnej dyskusji przemawiało 13 mówców.

POPRAWKA.

Pos. **Wojciechowski** (BB) zgłosił poprawkę do artykułu 1 p. noweli, dotyczącego określenia kwalifikacji w handlu, w myśl której termin wejścia w życie odnośnych przepisów określi ma osobna ustawa. Wedle projektu rządowego, miały one obowiązywać już po upływie trzech lat. Poprawka mówcy ma na celu ochronę praw nabytych.

30 POPRAWEK.

Pos. **Zieliński** (Kl. Nar.) przypomniał, że klub jego zgłosił do art. 1 **około 30 poprawek**, przyczem podniósł wątpliwości konstytucyjne.

Art. 101 konstytucji zabezpiecza swobodny wybór pracy oraz ustanawia, że wszelkie ograniczenia tego prawa mogą być tylko w drodze ustawy. Art. 108 konstytucji zapewnia obywatelom państwa prawo zakładania stowarzyszeń. Szereg artykułów noweli, a mianowicie art. 73, 75, 76, 77, 78 i 167-j stoi w rażącej sprzeczności z temi wymaganiami konstytucji.

Szczególnie energicznie wystąpił mówca przeciwko zasadzie

PRZYMUSOWEGO STOWARZYSZANIA SIĘ.

Mówca przypomina, że Związek Izb przemysłowo - handlowych podnosił również wątpliwości konstytucyjne co do niektórych postanowień omawianej noweli, żadna jednak z zasadniczych poprawek nie weszła do projektu. Prasa żydowska przyniosła wiadomości, że pos. Sławek na konferencji z przedstawicielami żydostwa oświadczył, że jest pożądane, aby w Senacie przeprowadzono pewne zmiany. Notatka ta świadczy, że żydzi mają pewne widoki, że ich interesy będą w poprawkach Senatu zabezpieczone. Nam chodziłoby o to, żeby i polskie interesy były zabezpieczone. (Oklaski na prawicy). Wielki przemysł daje sobie doskonale radę w każdej sytuacji, nam chodzi o te setki tysięcy warsztatów drobnych. Przymus organizacyjny rozciąga się zarówno na przemysł, jak i na rzemiosła. Tam, gdzie istnieje wyraźne dobro publiczne, tam nie może być zakwestjonowana potrzeba ograniczenia praw jednostki, ale tu tego dobra społecznego niema.

Przeciwko ustawie przemawiali następnie posłowie **Langer** (Kl. Lud.) i **Rottenstreich** (Kl. żyd.). Pos. **ks. Szydelski** (dziki) zgłosił kilka poprawek, dotyczących uprawnień rzemiosła.

W dalszej dyskusji w obronie ustawy przemawiali pos. **Idzikowski** (BB), podnosząc, że zwłaszcza sprawy rzemiosła traktuje ona należycie, za co rzemiosło przy każdej sposobności wyraża wdzięczność rządowi. Ataki na ustawę tłumaczy sobie mówca wyłącznie względami politycznemi.

Przemawiał również komunista pos. **Rozenberg**.

Pos. **Mazur** (Kl. Nar.) wystąpił przeciwko nałożonemu przez nowelę na przedsiębiorstwa obowiązkowi nadsyłania

INDYWIDUALNYCH MIESIĘCZNYCH SPRAWOZDAŃ,

co ma chybia na celu rozwój przemysłu papierniczego. Dotychczas zbiorowe takie sprawozdania przedkładała Izba handlowo-przemysłowa. Ustawa wprowadza wielką rewolucję biurokratyczną, narzuca wytwórczości nowych instruktorów, dla których tworzyć się będzie posady.

W dalszej dyskusji przemawiali przeciwko ustawie pos. **Gorczak** (Kl. Nar.), **Sommerstein** (Koło żyd.), **Lasota** (Kl. N.) i **Rosmarin** (K. żyd.).

Popierali projekt pos. **Ptasiński** (BB) i sprawozdawca **Sowiński** (BB).

W głosowaniu głosami klubu BB odrzucono wszystkie poprawki klubów opozycyjnych, a ustawę przyjęto w drugiem czytaniu z następującą poprawką klubu BB:

Ustawa niniejsza wchodzi w życie w trzy miesiące po ogłoszeniu, z wyjątkiem postanowień art. 1 p. 8, które wchodzą w życie z dniem ogłoszenia, oraz postanowień art. 1 p. 20 ustęp, które wchodzą w życie w terminie, który określi osobna ustawa.

Trzecie czytanie ustawy odbędzie się na posiedzeniu dzisiejszem.

USTAWA PRZECIWPOŻAROWA.

Skolei pos. **Rzóska** (BB) referował projekt ustawy przeciwpożarowej, podnosząc, że przewiduje ona przymusowe powołanie straży tylko w wypadku, gdy ratownictwo na drodze ochotniczej nie jest należycie wykonywane. Ustawa normuje m.in. finansową stronę pożarnictwa. Komisja poprawiła projekt w kilku punktach.

W dyskusji ustawa spotkała się z ostrą krytyką.

Pos. **Choromański** (Kl. Nar.) dowodził, iż przekreśla ona ochotniczy charakter straży pożarnych przez wprowadzenie zasady, że naczelnika straży zatwierdza władza administracyjna. W ten sposób przemyca się politykę do obywatelskich organizacyj straży, które, jak dotychczas, były po wsiach ogniskami oświaty, skupiającemi ludzi bez względu na przekonania polityczne. Mówca zapowiedział, że klub narodowy głosować będzie przeciwko ustawie, jeżeli większość odrzuci poprawkę, w myśl której dopiero za dwa lata tworzone będą przymusowe straże i tylko w tych miejscowościach, w których nie można było zorganizować straże ochotnicze.

Przeciwko ustawie przemawiali następnie posłowie **Bogusławski** (Kl. Nar.), **Welykanowicz** (Kl. ukr.), komunistka pos. **Ignasiakówna**, której p. marszałek odebrał głos, a to z tej przyczyny, że stale odbiegała od tematu.

Po skończonem przemówieniu referenta pos. **Rzóski** (BB) wszystkie poprawki klubów opozycyjnych odrzucono a ustawę przyjęto głosami klubu BB.

ORDYNACJA PODATKOWA.

WARSZAWA, 9.3. (PAT). Na wstępie dzisiejszego plenarnego posiedzenia Sejmu odesłano do komisji regulaminowej 13 wniosków o pociągnięcie do odpowiedzialności sądowej posłów.

Po krótkiem uzasadnieniu przez sprawozdawcę posła **Sowińskiego** przyjęto bez dyskusji w trzeciem czytaniu nowelę do rozporządzenia Prezydenta R. P. o prawie przemysłowem.

Skolei poseł **Tebinka** (BB) referował ustawę o morskich opłatach portowych. Ustawa ta ma na celu zapewnienie portowi gdyńskiemu warunków konkurencyjności wobec innych portów. Projekt tej ustawy omówiony szczegółowo na komisji nie wywołał dyskusji, to też Izba przyjęła go w drugiem i trzeciem czytaniu.

Żywszą dyskusję wzbudził następny punkt porządku dziennego tj. **projekt ustawy o ordynacji podatkowej.** Sprawę przedstawił w dłuższym i wyczerpującym referacie pos. **Rudziński** (BB), podkreślając, że ustawa ma na celu ujednostajnienie przepisów formalnych, proceduralnych i karnych, dotyczących podatków bezpośrednich. Według tego projektu znosi się komisje szacunkowe do podatków dochodowego i przemysłowego w pierwszej instancji, tworzy się natomiast pewnego rodzaju niezależny sąd ze znaczną przewagą czynnika obywatelskiego w instancji odwoławczej. Poprawki komisji wprowadzone do postępowania wymiarowego zmierzają do wzmocnienia mocy dowodowej zeznań i rzetelnego prowadzenia ksiąg. Przewodnictwo instancji odwoławczej spoczywać będzie w ręku niezależnego od Izby skarbowej wyższego urzędnika. Bieg odwołań zostanie w znacznym stopniu przyspieszony. Naogół poprawki komisyjne nie zmieniają konstrukcji ani intencji ustawy. Niektóre z nich zabezpieczają tajemnicę wkładów oszczędnościowych, inne zostały wprowadzone w celu obrony rolników w sprawach dotyczących podatku gruntowego.

ŚLUB

KRÓLEWICZA SZWEDZKIEGO.

W urzędzie stanu cywilnego Caxton Hall odbył się w czwartek ślub księcia Sigvarda szwedzkiego z p. Eriką Patzek z Berlina. Przed gmachem urzędu zgromadziły się olbrzymie tłumy ciekawych tak, że musiano skonsygnować silne oddziały policji w celu utrzymania porządku. Dokonano licznych zdjęć filmowych. Młoda para wyjeżdża w podróż poślubną na francuską Rewjerę, gdzie bawi dziadek pana młodego król szwedzki, Gustaw V. Podobno książę Sigvard ma nadzieję, że król wyrazi zgodę na jego małżeństwo. Krążą też pogłoski, że książę Sigvard, który traci spowodu tego małżeństwa nietylko prawo do tronu ale i tytuł, otrzyma od króla tytuł hrabiego Sodlinger.

Obraźliwe insynuacje.

Sprawa Administracji Apostolskiej na Łemkowszczyźnie

Kat. Agencja Prasowa komunikuje:

Pewien dziennik lwowski pozwolił sobie kilka dni temu **na krytykę zarządzenia, wydanego ostatnio przez Stolicę Świętą, która utworzyła odrębną Administrację Apostolską dla Łemków, jakgdyby przez ten akt Stolica Apostolska miała cel polityczny,** wchodząc w spory między Ukraińcami i Łemkami, którzy, jak wiadomo, chcą być uważani za ludność różną od Ukraińców, zatrzymując nazwę Rusinów.

Pomijając niedopuszczalny dla katolików brak uszanowania i krytykę decyzji Ojca św., jak również obraźliwe insynuacje, jesteśmy upoważnieni do stwierdzenia, że **Stolica św. przy tego rodzaju zarządzeniach, jak zresztą zawsze, nie powoduje się inną przyczyną, jak tylko tą najwyższą, a mianowicie dobrem dusz** (salus animarum suprema lex). Wszystkim wiadomo, że diecezja greckokatolicka w Przemyślu jest wielka, zarówno co do ilości wiernych, jak i obszaru, do tego stopnia, że **nieraz dostojni pasterze jej oświadczali,** iż są przeciążeni w pracy i odpowiedzialności, a myślano nawet o czemś więcej, t.j. **o podziale jej na kilka diecezyj.** To nie nastąpiło w danym wypadku. Mimo, że utworzona została administracja tymczasowa, to jednak prawnie całość diecezji przemyskiej pozostaje nietknięta. Administracja Apostolska określi sposób podziału pracy kościelnej i duszpasterskiej i to stanie się zapewne z korzyścią dla dusz.

Niema potrzeby powtarzać się, aby zdać sobie sprawę, że w czasach ostatnich **dziesiątki tysięcy wiernych katolików obrządku greko - katolickiego na Łemkowszczyźnie** — co jest ubolewania godnem — **przeszło na schizmę z racji usilnej propagandy prawosławia.** Fakt ten do głębi poruszył serce Ojca św., pobudzając go dla zaradzenia tak niezwykłemu złu do obmyślenia środka nadzwyczajnego, t.j. ustanowienia administracji apostolskiej dla Łemków.

Obecnie sprawa ta została powierzona roztropnej i światłej gorliwości **nowego administratora apostolskiego, ks. prałata Nagórzańskiego,** obrządku greko - katolickiego, który posiada pełne zaufanie nietylko u czynników kościelnych, ale i swych współwyznawców.

Harakiri dyplomaty japońskiego

jako protest przeciwko ustępstwom dla Anglji.

LONDYN, 9.3. Z Tokio donoszą, że 25-letni syn przewodniczącego delegacji japońskiej dla rokowań włókienniczych z Anglją, Okada, popełnił harakiri. Niezwykłe motywy samobójstwa młodego człowieka rzucają ciekawe światło na wielką wrażliwość i poczucie honoru narodowego — jakiem odznaczają się Japończycy. W liście do rodziny stwierdził samobójca, że uważał za swój obowiązek popełnić harakiri, by w ten sposób ratować honor rodziny, splamiony, zdaniem samobójcy, przez nadmierną rzekomo ustępliwość jego ojca, delegata japońskiego wobec żądań angielskich.

Wiadomość ta wywarła w Londynie tem większe wrażenie, że, zdaniem angielskich kół gospodarczych, Okada bronił z całą energją interesów swego kraju i że rokowania zostały zerwane właśnie dzięki nieprzejednanemu stanowisku, zajętemu przez głównego delegata Japonji.

GIEŁDY

PIENIĘŻNA.

Dewizy: Belgja 123.65, Holandia 357.50, Kopenhaga 120.50, Londyn 26.98, Nowy Jork (kabel) 5.31 i trzy czw., Oslo 135.60, Paryż 34.94, Praga 22.01, Szwajcarja 171.48, Sztokholm 139.10, Włochy 45.55.

Obroty mniej niż średnie, tendencja niejednolita. Banknoty dolarowe w obrotach pozagiełdowych 5.28 i trzy czw. —5.28½. Rubel złoty 4.71 i trzy czw. — 4.72. Dolar złoty 9.01—9.01¼. Gram czystego złota 5,9244 Dewizy na Berlin w obrotach międzybankowych 210.45. Marki niemieckie (banknoty) w obrotach prywatnych 209.75. Funt szterlingów (banknoty) w obrotach prywatnych 27.

Papiery procentowe: 3 proc. poż. budowlana 42.00—42.10—42.00; 7 proc. poż. stabilizacyjna 57.75—57.88 (odcinki po 500 dol.) 58.50—58.00—58,25 (w proc.); 4 proc. poż. inwestycyjna serjowa 113.25; 4 proc. inwestyc. 109.00; 4 proc. państw. poż. premjowa dolarowa 52.90—52.85; 5 proc. konwersyjna 59.90—59.73; 6 proc. poż. dol. 70.13—70.25

ZBOŻOWO - TOWAROWA.

Żyto jednolite 700 g-l od 14.25 do 14.75. Żyto zbierane 687 g-l bez obrotu. Pszenica jara czerwona szklista 775 g-l 21.50—22.00. Pszenica jednolita 748 g-l 21.00—21.50. Pszenica zbierana 737 g-l 20.50—21.00. Owies jednolity 468 g-l 12.00—12.50. Owies zbierany 438 g-l 11.50—12.00. Jęczmień kaszany 632 g-l 13.75—14.25. Jęczmień browarny 684 g-l bez obrotu 15.50—16.00. Ziemniaki fabryczne 4.00—4.25. Mak niebieski z workiem 45.00—50.00 Mąka pszenna gat. I 45% luksusowa 34.00—38.00. Mąka pszenna gat. I 65% 30.00—34.00 Mąka pszenna gat. II 20% po luksusowej 25.00—30.00. Mąka pszenna gat. III poślednia 17.00—23.00. Mąka żytnia I gat. 0 do 55% 24.00—25.00. Mąka żytnia I gat. 0 do 65% 23.00—24.00. Mąka żytnia II gat. 17.00—18.00 Mąka żytnia razowa 18.00—19.00. Mąka żytnia poślednia 12.00—13.00.

CIOS DLA POLITYKI HITLERA.

Sprawa austrjacka oddawna już była najsilniejszym węzłem, łączącym Francję i Włochy.

Wprawdzie na temat przyszłego urządzenia stosunków w środkowej Europie zachodzą między obiema mocarstwami pewne różnice, wynikające z tego, że Francja chciałaby oprzeć organizację tej części Europy na swych sprzymierzeńcach z Małej Ententy, Włochy zaś głównie na Austrji i Węgrzech, ale sprawa zasadnicza, niedopuszczenie do „Anschlussu" i zachowanie niepodległości Austrji, łączy oba państwa, bo na tę sprawę poglądy są wspólne.

Ostatnie tygodnie przyniosły zwycięstwo planów Mussoliniego na tym terenie. Obecnie idzie o to, aby zwycięstwo to utrwalić i ubrać w formę taką, któraby gwarantowała utrzymanie korzyści, jakie dla Włoch z niego płyną. Przeszkodzenie „Anschlussowi" z natury rzeczy ochłodziło stosunki między Rzymem a Berlinem.

Ażeby zatem zwycięstwo swe utrwalić Mussolini musi zwrócić się ku Francji i szukać oparcia dla swych planów w Paryżu. Jest to dziś specjalnie ułatwione, gdyż nowy rząd francuski nie okazuje skłonności do bronienia politycznych fikcji i przeżytków, ale prowadzi politykę realną, łatwiejszą do zrozumienia dla wodza faszyzmu. Stanowisko Mussoliniego w sprawie rozbrojenia, wychodzące naprzeciw żądaniom francuskim, porozumienie znacznie ułatwiło. Przeszkodą pozostał tylko lekko naprężony stosunek między Włochami a Małą Ententą, ale przeszkoda ta nie jest trudna do usunięcia.

Jesteśmy więc świadkami szybkiego wyrównywania się różnic między obiema mocarstwami rasy łacińskiej, i przesunięcia w stosunkach politycznych, które nie pozostanie bez wpływu na dalszy rozwój wypadków politycznych w Europie. Między Paryżem a Rzymem toczą się ożywione rozmowy, jak to jest modą w obecnych czasach, wyrażające się w cyklu podróży. Przyjazd ambasadora francuskiego w Rzymie do Paryża, wyjazd posła jugosłowiańskiego do Belgradu po rozmowie z min. Barthou — świadczą o ostrem tempie rokowań dyplomatycznych, które wymagają osobistego kontaktu przedstawicieli dyplomatycznych z rządami i ustnych instrukcyj. Zapowiedź zjazdu w Rzymie premjerów Austrji i Węgier i podróży do Rzymu min. Benesza wskazują na to, że rokowania idą dobrze i obiecują wydać rezultaty.

Podstawy porozumienia nie trudno się domyślić. Musi nią być odjęcie zbliżeniu włosko - austrjacko-węgierskiemu wszelkiego ostrza, skierowanego przeciw Małej Ententy i, rozumie się samo przez się, rezygnacja, co najmniej na pewien czas, z realizacji zamierzeń rewizji granic Węgier. **Porozumienie francusko - włoskie byłoby ciosem dla polityki niemieckiej.**

Przycichnięcie agitacji hitlerowskiej w Austrji i próby złagodzenia naprężenia między temi państwami są już widocznym rezultatem rozmów między Paryżem i Rzymem. Ale otrzeźwienie w Berlinie przychodzi, zdaje się, zapóźno i nie ma oznak, któreby wskazywały na to, że wywrze wpływ na tok wypadków w środkowej Europie.

Stoimy przeto w przededniu stabilizacji stosunków w środkowej Europie na podstawie porozumienia francusko - włoskiego, stabilizacji bodaj na czas dłuższy. Nic dziwnego że w tym okresie budzą się nadzieje kół, które nie zrezygnowały z myśli odbudowania tronu Habsburgów i monarchiści wszelkich odcieni krzątają się energicznie około tej sprawy. Bodaj ostatnia to, na czas dłuższy okazja do podniesienia tej sprawy, która wypłynąć może tylko na tle niepewności, zamilknąć zaś będzie musiała, gdy stosunki się ustalą.

Sądzimy, że hałas około sprawy habsburskiej nie ma faktycznego uzasadnienia. Przeszkody, które dotąd stały na drodze Ottona do tronu Węgier i Austrji nie zmniejszyły się i porozumienie francusko - włoskie ich nie usuwa. Nie pomogą na to zjazdy we Wiedniu czy Budapeszcie i parę śniadań czy obiadów, zjedzonych przy tej okazji w dobranem gronie.



KU CZCI BOHATERÓW.

Przed świątynią Sheishoji w Tokio wzniesiono pomnik ku czci trzech bohaterskich żołnierzy, którzy podczas walk o Szanghaj pod gradem kul nieprzyjacielskich wyłamali taranem bramę, wiodącą do miasta. Wszyscy trzej polegli od kul wroga.

Przed zasiewami wiosennemi.

ZANIEPOKOJENIE CZYNNIKÓW SOWIECKICH. — TRAKTORY BEZ PŁUGÓW. — BRAK CZĘŚCI SKŁADOWYCH.

(Korespondencja własna).

Zbliża się okres zasiewów wiosennych. Od wiosennej kampanji zasiewów zależy dużo. Jest to kwestja wyżywienia ludności przez kilka miesięcy. Dlatego też w kołach sowieckich przywiązuje się wielką wagę przygotowaniom do zasiewów i wogóle robót gospodarczych na roli. Im więcej zbliża się czas zasiewów wiosennych tem więcej zaniepokojone są te właśnie czynniki sowieckie, które czuwać mają nad rolnictwem i na których ciąży odpowiedzialność za wyżywienie ludności. Minęła zima, podczas której przygotowane miały być do pracy wszelkie narzędzia. Okazuje się, że znaczna część traktorów i innych maszyn rolniczych jest nie do użytku.

Moskiewska „Prawda" w jednym z ostatnich numerów zupełnie słusznie zaznacza, że „fabryki traktorów pracować mogą jaknajlepiej, mogą wyrabiać tyle traktorów ile się im podoba, ale ich praca będzie tylko połowiczną, **jeżeli każdy traktor, każdy pług nie będzie posiadał zapasowych części składowych.** Traktor prowadzony jest w rejestrach, ale nie zorze ani jednego hektara roli, jaki nań przypada". Dalej „Prawda" objaśnia: „Rzeczywiście nauczyliśmy się wyrabiać traktory, wyrabiamy nie złe i nie mało. W roku ubiegłym fabryki wydały **73.370 traktorów.** Ale jak przedstawia się sytuacja o ile chodzi o ich zapasowe części składowe, pługi, brony. Trzeba powiedzieć otwarcie: zła, niekorzystna".

Moskiewska „Prawda" przytacza

nawet drastyczne przykłady, z których wynika, że stosunkowo małe braki uniemożliwiały pracę wielkich fabryk i wyrób części składowych traktorów i innych maszyn rolniczych. Tak np. fabryka „Krasnyj profintjern" miała w ciągu trzech miesięcy zrobić części składowych maszyn za 4,3 miljonów rubli a tymczasem dostarczyła ich tylko za 592.000 rubli. **Brak zwłaszcza części składowych dla traktorów zagranicznych.** O wiele tragiczniejszem jest, że tam gdzie są traktory, chociażby w należytym stanie, niema do nich pługów. Brak też pługów do pociągów końskich a tam gdzie są, niema znowu koni. Fabryki przestały wyrabiać takie przeżytki, jakiemi są pługi do koni. „Prawda" pisze, że dysproporcja pomiędzy ilością traktorów a pługów nie zmniejsza się, lecz przeciwnie rośnie. Brak nietylko nowych pługów, ale i ich części składowych. Fabryki noży pługowych w Czelabińsku i Odesie nie dostarczyły ani jednego noża".

Prasa sowiecka sumuje wyniki przygotowań do zasiewów wiosennych i stwierdza, że **sytuacja jest groźna, katastrofalna jak dla kołchozów tak i dla sowchozów, a temsamem dla całej aprowizacji.** „Prawda" zaznacza, że jest to owoc biurokratycznych metod, skutek braku kontroli pracy i poczucia odpowiedzialności. Oczywiście, że nie omieszkuje się przy tej sposobności mówić o sabotażu i wrogu klasowym, kułakach, którzy rozmyślnie powodują taki stan, aby wywołać katastrofę. Prasa zapowiada, że dyrektorowie przedsiębiorstw, które ponoszą winę za fatalny brak części składowych maszyn rolniczych, pociągnięci zostaną do surowej odpowiedzialności

St. Ogr.

Polskie Towarzystwo
OPIEKI NAD KRESAMI.

Działalność zarządu głównego Polsk. Tow. opieki nad kresami ostatnio znacznie się ożywiła. Utworzono sekcję współpracy z Polskiem Radjo. Sekcja ta zajmuje się pomocą dla biednej dziatwy szkolnej na kresach. Akcja ta spotkała się z uznaniem szerokich warstw społeczeństwa. Dzięki temu poparciu zarząd mógł rozesłać upominki gwiazdkowe dzieciom 83 szkół na terenie województw Poleskiego, Wołyńskiego, Nowogródzkiego, Wileńskiego i północnej części woj. Białostockiego. Rozesłano 3.454 książek — czytanek i podręczników szkolnych, 861 ubrań, 146 par obuwia, 311 szt. bielizny, 132 szt. zabawek i przyrządów sportowych, razem koło 5000 sztuk. Na dary te złożyła się ofiarność 198 pojedynczych osób, oraz dzieci urzędników Kasy chorych w Warszawie, które z zebranych składek zakupiły na sumę przeszło 2000 zł. odzież i bieliznę dla dzieci kresowych.

W uznaniu podjętej przez zarząd pracy, rada szkolna m. st. Warszawy ofiarowała T-wu na dalszą akcję przeszło 3000 podręczników szkolnych.

Fakty te świadczą, że Towarzystwu udało się wreszcie przełamać obojętność dla sprawy kresowej i odnaleźć liczne, a ofiarne jednostki, rozumiejące całą wagę dowodów zajęcia się czynnego naszemi kresami.

Z DNIA

W POWODZI DOMYSŁÓW.

Konferencja b. premjerów w Belwederze wywołała w całej prasie komentarze i domysły bardzo nieraz rozbieżne.

Korespondent „Ilustrowanego Kurjera Codziennego" pisze:

„Jak się dowiaduję, Marszałek Piłsudski chciał przed odesłaniem z Sejmu do Senatu uchwalonego niedawno projektu konstytucji wysłuchać opinji polityków, którzy z jego woli stali u steru rządów w ciągu lat ostatnich.

Możliwe, że p. marszałek ma własne poglądy na sprawę wcielenia w życie tego projektu.

Dopiero zatem po dzisiejszej konferencji, po wydaniu przez p. marszałka odpowiednich dyrektyw, uchwalony przez Sejm projekt Konstytucji zostanie przekazany do Senatu, który jednak — jak można wnosić z terminów — nie zdąży już w toku sesji obecnej załatwić go. Natomiast w toku przyszłej sesji Senat będzie mógł, zgodnie z dyrektywami marszałka, nadać Konstytucji takie brzmienie, jakie marszałek uważałby za pożądane.

Łączenie dzisiejszej konferencji z innemi niż Konstytucja sprawami zdaje się na podstawie tych informacyj błędne".

Żydowski „Nasz Przegląd" podaje:

„Krążą pogłoski, że na konferencji wczorajszej marszałek Piłsudski miał przedstawić swój własny projekt Konstytucji, który byłby przedmiotem rozstrząsań publicznych. Do uchwalenia tej Konstytucji zostałby powołany specjalny Sejm, t. zn. że byłyby rozpisane nowe wybory pod hasłem naprawy Konstytucji.

Zaznaczyć należy, że konferencja ta była przygotowywana już od dłuższego czasu i że jeszcze w przeddzień narad odbywały się poszczególne konferencje byłych premjerów, przyczem każdy z nich opracowywał odrębny referat. We wtorek odbyła się konferencja marszałka Świtalskiego z byłym premjerem Prystorem.

Na uwagę zasługuje wielki pośpiech ze strony rządu w załatwieniu niektórych projektów ustaw i chęć przyśpieszenia prac Sejmu tak, iżby sesja budżetowa została zamknięta 13 lub 14 marca.

Mówią nawet, że termin zmiany rządu został również przyśpieszony, że jeszcze w ciągu marca zostanie wydany cały szereg zarządzeń posiadających doniosłą wagę. Pośpiech ten jest podobno związany z zamiarem wyjazdu czynnika decydującego zagranicę".

„Gazeta Warszawska" idzie w notowaniu pogłosek jeszcze dalej:

„Konferencja w Belwederze obudziła oczywiście w pewnych kołach olbrzymie zainteresowanie i dała pole dla mnóstwa pogłosek. Mówiono więc o przygotowujących się zmianach w rządzie, a nawet, co brzmi mało prawdopodobnie, o rozwiązaniu Izb ustawodawczych. Przypuszczać należy, że niedługo już wyniki konferencji uwidocznią się w jakichś posunięciach czynników decydujących".

Wreszcie „Express Poranny" zwraca uwagę, że:

„Jest to czwarta zkolei konferencja byłych premjerów, z których dwie odbyły się w czasie pobytu marszałka Piłsudskiego na Maderze, jedna zaś w czasie obecności Jego w Polsce".

Bezpodstawność zarzutów
PRZECIW POS. ZWIERZYŃSKIEMU.

Onegdaj sąd marszałkowski, powołany do rozpatrzenia zatargu między posłem Zwierzyńskim (Kl. Nar.) a pos. Mackiewiczem (BB) wydał obszernie umotywowany wyrok, w którym stwierdza, „że zachowanie się posła Zwierzyńskiego w sprawie dziennikarza Friedmana nie kolidowało z wysokiem stanowiskiem społecznem, jakie poseł Zwierzyński zajmował w Wilnie i w Stronnictwie Narodowem.

Orzeczenie to podpisali: ks. Szydelski jako superarbiter, oraz pos. ks. Czetwertyński i wicemarszałek Polakiewicz jako arbitrzy.

DLA SKRZYDLATEJ POLSKI.

Z DZIAŁALNOŚCI L. O. P. P. W DĄBROWIE.

W Dąbrowie odbyło się doroczne zebranie delegatów kół miejscowego komitetu obwodowego (dawna nazwa miejskiego) Ligi powietrznej i przeciwgazowej. Przed rozpoczęciem zebrania p. wiceprezydent Trzęsimiech, w zastępstwie prezesa p. Paszkowskiego zakomunikował zebranym smutną wiadomość o śmierci pierwszego prezesa i założyciela L.O.P.P. — inż. Adama Stadnickiego. Zebrani w uznaniu zasług, jakie zmarły położył przy zakładaniu pierwszych fundamentów pod budowę L.O.P.P. w Zagłębiu, uczcili pamięć Jego przez powstanie, poczem przystąpiono do obrad według porządku dziennego. Na przewodniczącego zebrania zaproszono p. inż. Kiersnowskiego, na sekretarza p. inż. Heinego. Sprawozdanie z ogólnej działalności odczytał sekretarz p. Zieliński.

LICZBA KÓŁ L.O.P.P.

Na dzień 31 grudnia 1933 r. wynosiła 26, w tem 13 kół rzeczywistych i 13 szkolnych. W ciągu roku sprawozdawczego przybyły 4 koła, oraz wznowiło działalność koło przy szkole nr. 1. Wskutek reorganizacji komitetu okręgowego odpadły z komitetu miejskiego 2 koła, t. j. koło w Zagórzu i Ząbkowicach.

Ilość członków L.O.P.P. zmniejszyła się o 462 osoby, jeżeli jednak pominiemy koła, które zostały wcielone do komitetu powiatowego w Będzinie, to ilość członków zwiększyła się o 189 w stosunku do roku 1932 i wynosi 1459 członków rzeczywistych i 1102 wspierających, przyczem członków rzeczywistych posiada największe koło śródmieście, w liczbie 292, a z kół szkolnych gimnazjum męskie, w liczbie 240 uczni.

Ilość ta aczkolwiek nie jest wielką, to jednak biorąc pod uwagę ciężkie położenie materjalne większości obywateli wskutek ciągłych redukcyj pracujących jak i ich zarobków, należy uważać za wynik dodatni.

Celem usprawnienia działalności kół L.O.P.P., wpłacania składek w terminie, przedstawiania sprawozdań i t. d. Komitet delegował do kół specjalnego referenta.

PROPAGANDA.

Jedną z większych trosk zarządu komitetu było dążenie do utrzymania dostatecznej ilości członków, a nawet ich zwiększenia. W roku sprawozdawczym komitet zaangażował płatnego referenta, którego zadaniem było werbowanie nowych członków.

W ten sposób uzyskano 570 nowych członków. Niestety pomimo przybycia tych członków ogólna liczba zwiększenia się w ciągu roku wyniosła zaledwie 189, gdyż część starych członków odpadła wobec redukcji i pogorszenia się ogólnego stanu finansowego społeczeństwa w Zagłębiu. Dla użytku kół i zarządu komitetu prenumerowano 18 egz. „Lotu Polskiego" i „Skrzydlatej Polski" prenumerowano 2 egz.

W miejscowej prasie umieszczono szereg notatek o działalności komitetu, jak również kilka artykułów o L.O.P.P. Należy tutaj podkreślić bardzo przychylny stosunek prasy do L.O.P.P., wszystkie bowiem artykuły czy notatki były przyjmowane bardzo chętnie i bezpłatnie.

Odczyty urządzano w czasie Tygodnia lotniczego, lub z racji specjalnych obchodów, jak dzień śmierci Żwirki i Wigury i t. p.

Odczytów takich urządzono 6. których wysłuchało około 2.000 osób.

TYDZIEŃ LOTNICZY.

W czasie Tygodnia lotniczego zorganizowano kilka imprez. Urządzono pochód w maskach przeciwgazowych drużyn O.P.G. P.C.K. i wojska, konkurs modeli latających, zawody sportowe w maskach, wieczornicę, pokaz gazowy, wystawę lotniczą i przeciwgazową, a następnie dla młodzieży szkolnej film lotniczy z przemówieniem o L.O.P.P.

We wszystkich kinach w czasie Tygodnia lotniczego, urządzono krótkie 5-minutowe przemówienia propagandowe, w czem dużo dopomogła młodzież szkół średnich.

Tydzień lotniczy przyniósł dochodu netto 1484 złote.

Koła szkolne zaopatrzono w bibljoteczki O.P.L.G. nadesłane przez komitet okręgowy w Sosnowcu.

W dniu 10 września 1933 r. jako w rocznicę śmierci ś.p. Żwirki i Wigury, komitet miejski urządził obchód żałobny, oraz zbiórkę na Challenge 1934 r.

W dniu 10 września odbyła się zbiórka uliczna, zaś w dniu następnym nabożeństwo żałobne, w którem wzięły udział zaproszone organizacje i delegacje wszystkich szkół na miejscowym terenie.

Uroczystość zakończono urządzeniem bezpłatnego wieczoru w miejscowej resursie, poświęconego ś.p. Żwirce i Wigurze.

Wynik tej akcji przyniósł złotych 210.83 czystego zysku.

LOTNICTWO.

W zakresie modelarstwa nadmieniono, iż dział tej pracy nie jest należycie rozwinięty na terenie komitetu, już to spowodu braku dostatecznej ilości instruktorów fachowych, bądź to wskutek niemożności dostarczenia przez komitet bezpłatnie potrzebnego materjału. Prace modelarskie prowadzono w seminarjum nauczycielskiem oraz w 2-ch szkołach powszechnych.

W konkursie modeli latających w czasie Tygodnia lotniczego wzięło udział 18 modeli. Za najlepsze wyniki przyznano nagrody w postaci książeczek oszczędnościowych P.K.O. na ogólną sumę zł. 20.

W roku 1934 przewiduje się urządzenie dla nauczycielstwa kursu modelarskiego oraz zaopatrywanie szkołom sprzętu modelarskiego po cenach znacznie zmniejszonych i częściowo bezpłatnie.

O. P. L. G.

Ilość instruktorów O.P.G. II kat. wynosiła 94 w tem czynnych 14, III kat. wynosiła 75 w tem czynnych 2, czyli razem 169 w tem czynnych 16.

SZKOLENIE W O.P.G.

W roku sprawozdawczym urządzono kursów O.P.G. 23, przy ogólnej ilości słuchaczy 832. Niezależnie od powyższego wykłady z O.P.G. prowadzono w szkołach i tak w gimnazjum męskiem odbyło się wykładów 32, w gimnazjum żeńskiem 30, w szkole górniczo-hutniczej 32, w seminarjum naucz. męskiem 32. Pozatem we wszystkich 9 szkołach powszechnych odbywały się wykłady z O.P.G., które były prowadzone przez instruktorów nauczycieli.

Regularne ćwiczenia odbywały 2 drużyny odkażające po 10 ludzi z instruktorów II i III kateg. każda. Ogółem ćwiczeń 36, w tem w terenie ćwiczeń 2. Podczas Tygodnia lotniczego urządzono marsz ulicami miasta 5 drużyn w maskach. Prace O.P.L.G. organizowane były przez koło instruktorów O.P.L.G., prezesem którego był referent gazowy komitetu miejskiego p. Osełowski.

SPRZĘT PRZECIWGAZOWY

jest niedostateczny, przyczyną czego stały brak kredytów na ten cel. Zarząd czynił stałe zabiegi jak w komitecie okręgowym, tak później i w komitecie wojewódzkim, lecz bez żadnych wyników.

SPRAWOZDANIE KASOWE

złożył skarbnik p. Uniejewski. Wpływy wynosiły 12.338 zł. w tem Tydzień lotniczy dał 1.484 zł. Wydatki wynosiły 2.225 zł. Bilans obejmuje 4.998 zł.

Protokuł komisji rewizyjnej odczytał p. Kałkowski, proponując udzielenie zarządowi absolutorjum, co też uskuteczniono. Po zatwierdzeniu bilansu i przedstawionych sprawozdań, przyjęto budżet na 1934 r. w wysokości 15.544 zł. w dochodach i 3.320 zł. w wydatkach.

Wylosowani członkowie zarządu pp. Uniejewski i Zieliński wybrani zostali ponownie. Obecnie skład zarządu jest następujący: inż. S. Paszkowski, wiceprezydent T. Trzęsimiech, K. Zieliński, W. Uniejewski, dyr. W. Wierzbicki, J. Osetowski. Pozatem do zarządu wchodzi 3 przewodniczących największych kół. Komisja rewizyjna pp. Kałkowski, Berbecki i Rybicki.

Na delegatów do komitetu wojewódzkiego wybrano pp. inż. Paszkowskiego i Uniejewskiego.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK.

10 Sobota

Dziś 40 Męczenników
Jutro Konstantego
Wschód słońca 6 m. 12.
Zachód „ 17 m. 39.

Kinoteatry w Zagłębiu

dziś wyświetlają:

SOSNOWIEC

ZAGŁĘBIE: „Orły na uwięzi".
EDEN: Rendez-vous w Wiedniu.
PALACE: „Pieśniarz Warszawy".

BĘDZIN

APOLLO: „Testament doktora Mabuze".
ŚWIATOWID: „Miłostki baletnicy".
NOWOŚCI: „Noc miłości".

DĄBROWA

ARS: „Miss Flora".
BAJKA: Zabawka.

ZAWIERCIE.

STELLA: „Skrzydlate fatum".

—o—

× **WIEC POSELSKI W DĄBROWIE.** Stronnictwo Narodowe w Dąbrowie organizuje w niedzielę dnia 11 bm. w sali „Ogniska" o godz. 3 popoł. zebranie dla członków i sympatyków, na którem będzie przemawiał poseł J. Kawecki na temat „Wybory samorządowe". Wstęp za okazaniem legitymacji członkowskiej lub karty wstępu, które otrzymać można w sobotę od godz. 18 w „Ognisku" lub u członków Stronnictwa Narodowego.

× **KONCERT W GIMNAZJUM STASZICA.** Przypominamy, że dzisiaj o g. 19.30 odbędzie się w gimn. im. Staszica w Sosnowcu wielki koncert, urządzany staraniem Stow. pań miłosierdzia w Pogoni. Dochód z koncertu przeznaczony zostanie na „święcone" dla biednych.

× **GWAŁTU, CO SIĘ DZIEJE!** W niedzielę dnia 11 bm. w sali „Ogniska" przy ul. Krótkiej w Dąbrowie staraniem Zw. pracown. handl., bank. i biur. „Praca Polska" filja w Dąbrowie Górn. odegrana zostanie poraz drugi sztuka pt. „Gwałtu, co się dzieje!" Al. hr. Fredro. Rzecz prawdziwa, dzieje się w mieście Osiecku, 100 lat temu. Początek przedstawienia o g. 6.30 wiecz. Ceny miejsc od 49 gr. do 1.50 zł., dla dzieci po 25 gr.

× **Z BIBLJOTEKI NA REDENIE.** W poniedziałek dnia 12 bm. o godz. 7.30 wiecz. w lokalu bibljoteki na Redenie odbędzie się doroczne zebranie członków, z następującym porządkiem obrad: zagajenie, wybór przewodn. zebrania i sekretarza, sprawozdania: zarządu, kasowe i komisji rewizyjnej, wybór nowego zarządu i komisji rewizyjnej, wolne wnioski.

Teatr miejski w Sosnowcu

Dziś dnia 10 b.m. o godz. 20.15 teatr miejski w Sosnowcu daje powtórzenie świetnej komedji M.Gogola p. t. „REWIZOR Z PETERSBURGA", która już od stu blisko lat grywana jest z niegasnącem powodzeniem. Każda rola, to małe arcydzieło. Horodniczego na scenie naszej gra utalentowany artysta p. W. Maturszkiewicz. Rolę żony i córki panie: Arciszewska i Gołaszewska. Przysłowiowe postacie Bobczyńskiego i Dobczyńskiego panowie: Dąbrowski i Obuchowski. Zaś w świetnej roli poczmistrza p. H. Kowalski. Dalsze role wykona cały zespół. Reżyserja p. J. Gołaszewskiego. Ceny miejsc zniżone. Przedsprzedaż biletów w firmie p. W. Czechowskiego.

W niedzielę dnia 11 b.m. o godz. 11.30 odbędzie się poranek dla młodzieży p.t. „REWIZOR". Ceny miejsc od 20 gr. do 50 gr.

W niedzielę dnia 11 b.m. o godz. 16.30 — „REWIZOR" po cenach zniżonych.

REPERTUAR

Dziś o godz. 20.15 „REWIZOR" po cenach zniżonych (od 50 gr. do zł. 2.80.)

W niedzielę dnia 11 b.m. o godz. 11.30 — „REWIZOR" (od 20 do 50 gr.).

W niedzielę dnia 11 b.m. o godz. 16.30 — „REWIZOR" po cenach zniżonych (od 50 gr. do zł. 2.80).

W niedzielę dnia 11 b.m. o godz. 20.15 — „REWIZOR" po cenach zniżonych.

—o—

Teatr Polski w Katowicach

REPERTUAR.

Niedziela dnia 11 b.m. o godz. 11 przedp. Poranek Morski staraniem Śląsk. Kolej. Oddziału Ligi morskiej i kolon. — O godz. 16 „Firma" przedstawienie dla bezrobotnych — Wieczorem „Chcę właśnie ciebie".

Wtorek dnia 13 b.m. „Gajus Cezar Kaligula".

Środa dnia 14 b.m. — Koncert „Echo".

Czwartek dnia 15 b.m. „Arleta i zielone pudła".

Sobota dnia 17 b.m. o godz. 15.30 „Kajus Cezar Kaligula" przedstawienie szkolne. Wiecz. „Rodzina" — premjera.

Niedziela dnia 18 b.m. o godz. 11 Akademja popularna. — O godz. 16 „Papa". — Wiecz. „Arleta i zielone pudła".

Poniedziałek dnia 19 b.m. o godz. 16 Akademja. — Wiecz. „Kajus Cezar Kaligula".

Środa dnia 21 b.m. „Rodzina".

Czwartek dnia 22 b.m. o godz. 19.30 Męka i śmierć Chrystusa czyli „Golgota".

—o—

× **Z ŻYCIA POWSZECHNIAKA.** W niedzielę dnia 11 bm. o godz. 16 w szkole nr. 7 przy ul. Piłsudskiego w Dąbrowie odbędzie się sprawozdawczo-informacyjne zebranie członków Koła przyjaciół „Powszechniaka", z udziałem opiekunów szkolnych tego pisemka.

× **ZEBRANIE CZELADNIKÓW RZEŹNICZO - WĘDLINIARSKICH.** W niedzielę dnia 11 marca rb. o godz. 3-ciej po poł. w lokalu Zjednoczenia Zawodowego Polskiego w Sosnowcu-Pogoni przy ul. Marjackiej Nr. 1 I piętro odbędzie się zebranie organizacyjne czeladników rzeźniczo-wędliniarskich, zwołane przez Zjednoczenie Zawodowe Polskie. 1959

Z unji przemysłu

GÓRNICZO - HUTNICZEGO.

Dnia 2 bm. odbyło się posiedzenie komitetu prezydjalnego i walne zgromadzenie Unji polskiego przemysłu górniczego, na którem po udzieleniu absolutorjum ustępującemu komitetowi prezydjalnemu i zatwierdzeniu preliminarza budżetowego na rok 1934, wybrano nowy komitet prezydjalny i prezydjum, do którego weszli pp.: **Ciszewski, Brooks i Sągajłło** jako prezesi oraz pp.: **Morawski, Przedpełski, Michel, Rudowski, Vogt, Callon i Brzozowski** jako wiceprezesi.

Na posiedzeniu tem zgłosiły akces do Unji **Jaworznickie kopalnie komunalne, jako ostatnie większe przedsiębiorstwo,** które pozostało jeszcze dotychczas poza ramami Unji. Tem samem Unja obejmuje i reprezentuje obecnie cały polski przemysł węglowy, a ponadto przemysł cynkowy i kilka przedsiębiorstw z przemysłem węglowym ściśle związanych.

W CYRKU.

— Jeżeli mnie jeszcze raz uderzysz, to ci nawymyślam! — mówi karzeł do olbrzyma.

— Jak mi nawymyślasz, to cię schowam do kieszeni! — odpowiada olbrzym.

— Nie rób tego — odcina się karzeł — bo będziesz miał więcej rozumu w kieszeni, niż w głowie.

485 godzin miesięcznie zajęć

Ogrom obowiązków nauczycielskich.

Sprawa zaszeregowania urzędników państwowych pozostaje nadal palącą aktualnością i, jak się wyczuwa, miarodajne czynniki pracują nad tem, aby skrępować te przepisy, które w sposób mechaniczny dotkliwie uderzyły pewne sfery. Największa gorycz w wyniku zaszeregowania zapanowała w sferach nauczycielskich.

Tych przeszło osiemdziesiąt tysięcy ludzi zostało dotkniętych nietylko materjalnie, ale i moralnie, zaszeregowano ich bowiem gorzej, niż innych, nawet o elementarnem tylko wykształceniu.

Nauczyciel szkoły powszechnej staje się biedakiem, z poświęceniem uczącym i wychowującym cudze dzieci, ale na dalsze kształcenie swoich, pieniędzy dzisiaj nie znajdzie. Tak jest u nieszczęsnych żonatych, których w tym stanie ustawa zastała. A młodzi? Kawalerowie? Ci — zdaje się — **skazani zostają na przymusowy celibat**, bo jakże może myśleć o założeniu rodziny człowiek kulturalny, który dopiero po 18 latach służby otrzyma — 260 zł. miesięcznie, a zaczyna od 130, czyli o 60 zł. mniej od posterunkowego policji? Nie wiele lepiej jest u nauczycieli szkół średnich, którzy zaczynają od 160 zł. mies., a kończą po 18 latach na 450 zł.

Najboleśniejsze są jednak fakty zupełnej dowolności pierwszego szeregowania. Do X stopnia zaszeregowani zostali nauczyciele po 4 latach służby, ale i tacy, którzy mają i lat 12. Po 23 latach do IX, kiedy już po 18 latach powinno się otrzymać VIII. W szkolnictwie średniem, do tej samej grupy VII weszli ludzie, którzy mają dopiero 9 czy 10 lat służby, ale i tacy, którzy mają 24 i 25 lat, gdy po 18 latach należy im się VI.

To, że starsi otrzymują w takich wypadkach t. zw. dodatek wyrównawczy, nie może nikogo łudzić, bo przecież ten dodatek może być w każdej chwili odebrany, a w razie posłania takiego „uszeregowanego" nauczyciela w stan spoczynku (są już takie wypadki) wymiar emerytury opiera się na ostatnio pobieranych zasadniczych poborach, a więc nieraz o 40 proc. niższych.

Czyż takie fakty nie rozsadzają harmonji gron nauczycielskich, która chyba jest podstawą całej pracy w szkole? Niewątpliwie ucierpi na tem wszystkiem szkoła.

Nowe statuty tak szkół powszechnych jak i średnich, nakładają taki ogrom obowiązków dzisiejszemu nauczycielowi, **że nawet** najsumienniejszy i najgorliwszy, gdyby zechciał połowę z nich dobrze wykonywać, załamie się i zmarnieje w ciągu krótkiego czasu.

Nie jest to przesada. Jeden z periodyków Związku nauczycielstwa polskiego podaje cyfrowe zestawienie ilości godzin miesięcznej pracy nauczyciela, gdyby ten chciał sumiennie wykonywać wszystkie statutowo polecone prace względem siebie, szkoły, ucznia, jego rodziców (i to także!), społeczeństwa, różnych organizacyj i td. Wyliczenie podaje niesłychaną sumę 485 godzin miesięcznie zajęć, związanych ze szkołą; dla swoich organizacyj zawodowych czy kulturalnych, dla siebie i rodziny, na sen i odpoczynek — zostaje razem 235 godzin — czyli po 7 i pół godz. dziennie! Kto nie wierzy, niech sprawdzi w numerze 11 „Ogniwa", wydawanego przez Związek nauczycielstwa polskiego, a obliczenia te, jeśli się je zestawi z wymaganiami statutu, programów oraz okólników władz, nie są zgoła przesadą.

Ogromne zmniejszenie poborów w wyniku zaszeregowania oraz olbrzymi wzrost obowiązków nałożonych na nauczycielstwo powodują zbyt wielkie napięcie struny wytrzymałości, już tylko czysto fizycznej.

Sprawozdanie Komitetu Pomocy Bezrobotnym

w Niwce za rok 1933-ci.

Dziewiąty rok działalności minął dla Komitetu pomocy bezrobotnym w Niwce w gorliwej pracy społecznej, w niesieniu pomocy licznym rzeszom bezrobotnych: jednym w postaci śniadań i obiadów w kuchni komitetowej, innym w dostarczaniu **środków żywności z miejscowych kooperatyw**, innym w dostarczaniu odzieży i obuwia, w dokarmianiu dzieci miejscowych szkół i ochrony.

W kuchni komitetowej **dokarmiano przeciętnie około 200 osób dziennie**, w ochronie 133 dzieci, a produktami spożywczemi wspomagano **przeszło 1300 osób miesięcznie, nadto w pierwszem półroczu dokarmiano dzieci 3 miejscowych szkół powszechnych w Niwce, Dańdówce i Modrzejowie.**

Poszczególne pozycje przychodu w zaokrągleniu były następujące: Pozostałość z 1932 r. — 1679 zł., od Dyrekcji T-wa Sosnowieckiego otrzymano 8412 zł., od Funduszu Pracy 6629 zł., od urzędników kop. **„Niwka" 4104 zł.,** od urzędników kop. „Modrzejów" 2720 zł., od robotników kop. **„Niwka" 4460 zł.,** od robotników kop. „Modrzejów" 3700 zł., od innych ofiarodawców **1698 zł. Ogółem przychód** wyniósł **33.454 zł. 36 gr.**

Pozycje rozchodu były w zaokrągleniu: zakup produktów spożywczych dla kuchni komitetowej 13.536 zł., produkty bezrobotnym na bony 6500 zł., wynagrodzenie personelu 2950 zł., dokarmianie dzieci w szkołach 1150 zł., dokarmianie dzieci w ochronie 2905 zł., na święta dla bezrobotnych 900 zł., inne wydatki 1100 zł. — Ogółem rozchód wyniósł 29045 zł. 12 gr.—

Oprócz tego wydano bezrobotnym otrzymane z wojewódzkiego Komitetu produkty spożywcze na sumę około 20000 zł., między innemi naprzykład wydano 42949 kg. mąki żytniej, 137150 kg. kartofli, 1137 korcy węgla, 13400 kg. kapusty, 1203 kg. mieszanki kawowo-cukrowej, 835 kg. cukru i różne inne produkty. Zarząd Komitetu stanowili: Prezes inż. **B. Krupiński,** wiceprezesi: wójt gminy **K. Migdał** i **Ks. dziekan Fr. Gola,** sekretarz **p. Stula, członkowie** Zarządu i Komisji rewizyjnej: PP. inż. **Witamborski Józef,** inż. **Raźniewski Ludomir,** inż. **Eysymontt Mieczysław, d-rowa Kamila Rajsowa, Gajzler Aleksander, W. Jarawka, J. Migdał, T. Kindler, W. Kreczmer, A. Tylec, inż. J. Urban i dr. M. Rajs.** Podkreślić należy owocną i bezinteresowną pracę pani d-rowej **Kamili Rajsowej** przy kierownictwie kuchni komitetowej, **P. Tylca** oraz pracowników „Społem" przy wydawaniu produktów bezrobotnym i P. inż. **M. Eysymontta,** załatwiającego ważne sprawy gospodarcze komitetu.

Poważne usługi oddali również Komitetowi dzielnicowi kontrolerzy: PP. **Fabryczny, Fijałkowski J., Budniak, Kowalik A., Woźniak J., Jajeśniak A. i Porębski Fr.**

Zarząd Komitetu składa podziękowanie wszystkim, którzy swoją pracą i środkami przyczynili się do zbożnej akcji pomocy biednym, w pierwszym rzędzie zaś dyrekcji T-wa Sosnowieckiego oraz urzędnikom i robotnikom kopalń „Niwka" i „Modrzejów".

W jakich warunkach pracuje

PCK. w Dąbrowie.

W ubiegły czwartek odbyło się w Dąbrowie ogólne doroczne zebranie **członków miejscowego koła P. C. K.**

Po zagajeniu obrad przez przewodniczącą koła p. **Berbecką,** na przewodniczącego zaproszono p. **Domazewską,** na sekretarza **p. Mildową.** Na wstępie **dr. A. Niepielski wygłosił referat o celach i zadaniach Czerwonego Krzyża,** poczem p. Berbecka złożyła sprawozdanie z działalności koła, nadmieniając, iż koło posiada jedną drużynę ratowniczą, oraz we wszystkich szkołach koła szkolne. Rozwinięcie należytej działalności uniemożliwia **brak środków finansowych,** jak również brak odpowiedniego lokalu. **Koło posiada zaledwie 115 członków,** co w stosunku do blisko 40 tysięcznej ludności miasta jest liczbą niewspółmiernie małą. Prócz właściwej pracy, koło prowadzi również akcję pokojową, polegającą na pomocy młodzieży szkolnej. Referentka przyznała lojalnie, że **za słabe wyniki działalności ponosi również winę i zarząd,** niemniej jednak jest to wina i społeczeństwa, które **nie docenia należycie P.C.K.** i nie popiera jego działalności.

Sprawozdanie finansowe odczytał p. Jachimczyk. Ogólny dochód wynosi 1314 zł. w tem ze składek 314 zł. i z Tygodnia P.C.K. 361 zł. Wydatki wynosiły 259 zł. Majątek koła wynosi 1253 zł.

W szkołach jest około 500 dziatwy, należącej do P. C. K. płacącej przeciętnie po 5 gr. miesięcznie. W dyskusji podnoszono **brak sprzętu i postanowiono domagać się od oddziału większej pomocy na ten cel,** co zresztą zarząd już uskutecznił, wstawiając do budżetu odpowiednią kwotę.

Po udzieleniu zarządowi absolutorjum i przyjęciu preliminarza budżetowego na rok bieżący **w kwocie 1975 zł.** dokonano wyboru nowego zarządu i przez aklamację powołano zarząd dotychczasowy, w osobach pp. **Berbeckiej, Około-Kułakowej, Jachimczyka, Fabry, dr. Niepielskiego, Ciołczykowej, Rembertowskiej, Cholewińskiej, R. Lewickiego i Łukasiewicza.** Do komisji rewizyjnej weszli ponownie weszli **pp. Kozłowski, Domaszewska i Sikorski.**

Wybuch amonitu

przy rozkopywaniu hałd.

W dniu wczorajszym przy rozkopywaniu hałd kopalni Flora na kolonji Staszica w Dąbrowie, miał miejsce **poważny wypadek, który na szczęście nie pociągnął za sobą większych ofiar.**

Otóż w rozkopywanej hałdzie znajdują się **ogromne bryły kamienia,** z którego pod wpływem wysokiej temperatury **tworzą się monolity,** niemożliwe do usunięcia **siłą rąk ludzkich i w związku** z tem kruszenie **brył odbywa się przy pomocy środków wybuchowych.** W jednej z takich brał wydrążono onegdaj otwór, spowodu jednak późnej pory, **nie dokonano już jej rozbicia,** co miano uskutecznić dopiero dnia następnego. Kiedy wczoraj przysłany z kopalni „Stanisław" górnik, **Władysław Bieroński** przystąpił do pracy **i do otworu włożył ładunek amonitu,** z przytwierdzonym doń kapiszonem i lontem, **nagle nastąpiła eksplozja.** Wybuch **powalił na ziemię Bierońskiego,** a odłamkami kamieni został zraniony znajdujący się w pobliżu robotnik **Wincenty Gryń.** Na odgłos wstrząsającego huku **zbiegli się robotnicy i przystąpili do ratunku.** Jak się okazało, **górnik Bieroński stracił przytomność,** to też obu poszkodowanych przewieziono do szpitala św. Barbary, gdzie stwierdzono, że **obaj poszkodowani poza pewnemi obrażeniami,** nie odnieśli większego szwanku i życiu ich niebezpieczeństwo nie zagraża.

Jak stwierdzono, **wypadek powstał skutkiem tego,** iż w rozkopanej hałdzie **prócz kamienia z robót górniczych, znajdują się również niewielkie ilości węgla,** który przy dostępie powietrza **ulega samozapaleniu.** Obecnie przy rozkopywaniu zwału wnętrze hałdy przedstawia wielki płonący stos, to też i w wydrążonym poprzedniego dnia otworze do naboju wytworzyła się **tak wysoka temperatura, że kiedy Bieroński włożył do otworu ładunek amonitu z kapiszonem, skutkiem olbrzymiego gorąca kapiszon eksplodował, powodując wybuch amonitu.**

Na szczęście wypadek nie przybrał rozmiarów katastrofalnych **i będzie on nauczką na przyszłość,** aby przy wspomnianych robotach stosowano jeszcze większe środki ostrożności.

Przerwanie strajku

CZELADNIKÓW SZEWCKICH.

Wczoraj odbyła się w Inspektoracie pracy w Sosnowcu powtórna konferencja przedstawicieli cechów chrześcjańskiego i żydowskiego z delegatami czeladników szewckich w sprawie warunków płacy.

Konferencja dała wynik pomyślny, gdyż zakończyła się podpisaniem umowy. W związku z tem strajk czeladników został przerwany i od dziś wracają oni do pracy.

Analogiczna konferencja z kupcami, posiadającymi warsztaty szewckie i prowadzącymi handel obuwiem odbędzie się we wtorek dnia 13 bm.

Komunikacja lotnicza

WARSZAWA—PARYŻ.

Na linji lotniczej Warszawa —Praga— Norymberga—Strasburg—Paryż wprowadzony został wiosenny rozkład lotów; podróż z Warszawy do Paryża odbyć można obecnie w ciągu jednego dnia.

Z Warszawy samoloty odlatują w poniedziałki, środy i piątki o godz. 7.30, z Pragi zaś w dalszą drogę do Norymbergi, Strasburga i Paryża codziennie o godz. 11.15, począwszy zaś od 9 kwietnia o 11.45. Przylot do Paryża o godz. 16, od 9 kwietnia zaś o godz. 17.30.

Komunikacja w kierunku przeciwnym odbywa się z Paryża do Pragi codziennie, z Pragi do Warszawy zaś we wtorki, czwartki i soboty. Podróż z Paryża do Warszawy odbywa się w ciągu dwóch dni z noclegiem w Pradze. Odlot z Paryża o godz. 9, począwszy zaś od 9 kwietnia o godz. 10, przylot do Warszawy następnego dnia o godz. 14.50.

Komunikację na linji Warszawa—Paryż utrzymuje towarzystwo Air France w Paryżu, którego reprezentacją generalną na Polskę są polskie linje lotnicze „Lot".

× **WPISY DO SZKOŁY ĆWICZEŃ.** Dyrekcja państwowego seminarjum nauczycielskiego żeńskiego im. M. Konopnickiej w Sosnowcu-Pogoń, ul. Bracka 10 podaje do wiadomości rodziców, że wpisy dzieci do 6-oddziałowej szkoły ćwiczeń przy wyżej wymienionym zakładzie odbywać się będą od dnia 12—30 marca rb. od godz. 10—13 w kancelarji seminarjum. Do oddziału 1-go przyjmuje się dzieci 7-mio i 6-letnie. Przyjmuje się chłopców i dziewczynki. Dla dzieci młodszych gimnastyka rytmiczna, prowadzona przez siłę fachową. Dla dziewczynek pozamiejscowych w oddziałach starszych (5 i 6) jest przy szkole internat z troskliwą opieką.

× **LEKARZE NIE MOGĄ POLECAĆ APTEK.** Izba lekarska w Warszawie zwróciła uwagę swoim członkom, że zamieszczanie na receptach adresów aptek, względnie polecanie chorym poszczególnych aptek jest niewłaściwe. Na praktykę tę zwrócili uwagę niektórzy aptekarze. Tego rodzaju forytowanie niektórych aptek przez lekarzy może nasuwać przypuszczenie, że istnieje porozumienie pomiędzy lekarzem i aptekarzem, co ze stanowiska etyki lekarskiej jest niedopuszczalne.

Z drugiego piętra
NA BRUK.

Onegdaj miał miejsce nieszczęśliwy wypadek na kolonji walcowni hr. Renard w Sosnowcu. Oto 47-letnia Anna Ziaja ze wsi Bobrek, myjąc okna w znajdującem się na drugiem piętrze mieszkaniu p. Gildy straciła w pewnej chwili równowagę i runęła na bruk.

Wskutek upadku nieszczęśliwa kobieta doznała pęknięcia podstawy czaszki oraz ogólnych obrażeń. W stanie b. groźnym Ziajową przewieziono do szpitala.

× **KŁOPOTY PANA ZŁOTOPOLSKIEGO.** Staraniem świetlicy przy ZPOK w Dąbrowie dnia 11 bm. o godz. 7 wiecz. w sali resursy miejscowej odbędzie się przedstawienie pt. „Kłopoty pana Złotopolskiego" i „Zięć z przeszkodami". Dochód z przedstawienia przeznaczony na dożywianie młodzieży.

× **KRADZIEŻE.** Z mieszkania Racheli Rotenberg w Będzinie (Czeladzka 27) skradziono lichtarze srebrne, biżuterję oraz nakrycie stołowe, łącznej wartości 830 zł.

Z warsztatu szewckiego Jana Kopcia w Będzinie (1 Maja 46) skradziono 60 par pantofli rannych, wartości 142 zł.

§ Z SALI SĄDOWEJ §

POSTRZELONY ZŁODZIEJASZEK.

Przechodzący kilka miesięcy temu ulicą Targową w Sosnowcu wartownik ochrony mienia, Józef Fałszewicz, zauważył w nocy trzech podejrzanie zachowujących się osobników, z których dwóch na jego widok zaczęło uciekać, gdy natomiast trzeci wpadł w podwórze. Fałszewicz obszedł magazyn dokoła i zauważywszy w ścianie magazynu duży otwór, sięgnął po rewolwer i wszedł śmiało do wnętrza. W mdłem świetle lampki elektrycznej zauważył on dobrze sobie znanego Władysława Jelenia, który na widok wartownika rzucił się na niego z nożem. Dzięki tylko zimnej krwi Fałszewicz uniknął ciosu, a widząc, że złodziej usiłuje poraz drugi rzucić się na niego, wystrzelił do Jelenia raniąc go wnogę. Na odgłos strzałów nadbiegło dwóch posterunkowych, którzy dowiedziawszy się co zaszło, wezwali właściciele magazynu. Kiedy otworzono drzwi ranny złodziejaszek ze słowami: Tyś mnie postrzelił! usiłował rzucić się na wartownika, w czem jednak mu przeszkodzono. Na wczorajszej rozprawie, jaka się odbyła w Sądzie okręgowym w Sosnowcu, oprócz Jelenia, na ławie oskarżonych zasiadło dwóch jego wspólników Władysław i Bolesław bracia Chucherko (Modrzejów, Powstańców 8). Po zbadaniu kilku świadków sąd wydał wyrok, którego mocą skazani zostali: Jeleń na 2 lata więzienia, bracia Chucherko — na rok więzienia każdy.

KRONIKA ZAWIERCIA

ZE ZWIĄZKU REZERWISTÓW.

Posiedzenie zarządu Z. R. W ubiegły czwartek odbyło się posiedzenie zarządu Z. R., na którem przeprowadzono podział funkcyj w następujący sposób: prezes — Badowski, wiceprezes — inż. Pawłowski, sekretarz — Chojkowski, skarbnik — Wójcik, ref. wych. obyw. — Gruszczyński, ref. samop. — Mach., bibljot. — Szafruga, kierownik działu OPG — Gieszczyn, zast. sekret. — Assendi, gospodarz świetlicy — Polcik, Oskroba — delegat do komitetu budowy domu rezerwisty.

Zawody o O. S. Zarząd i komenda Z.R. organizuje w niedzielę dnia 11 bm. przy współudziale pow. komitetu PW i WF zawody strzeleckie dla swoich członków o odznakę strzelecką. Zbiórka członków koło Zawiercie, Warty, Marciszów i Nowe Zawiercie o godz. 8 rano na boisku budowy domu rezerwisty. Obecność wszystkich członków bezwzględna.

Rodzina rezerwistów. Sekcja kult.-oświat. Rodziny rezerwistów urządza w niedzielę dnia 11 bm. o godz. 17 w sali Domu rzemieślniczego (dawne kino Arlekino) wieczór mickiewiczowski z okazji setnej rocznicy wydania „Pana Tadeusza". Wejście na salę: dobrowolna składka.

× **ZE STOWARZYSZENIA MĘŻCZYZN KATOLICKICH.** W tych dniach odbyło się w kancelarji parafjalnej w Zawierciu w obecności ks. prałata Fr. Zientary walne doroczne zebranie Stowarzyszenia mężczyzn katolickich. Zebranie zagaił, wygłaszając przytem okolicznościowe przemówienie, prezes inż. Edward Stephan. Ze złożonych sprawozdań wynika, że praca w Stowarzyszeniu jest b. owocna; co do sytuacji finansowej, ponieważ Stowarzyszenie utrzymuje się wyłącznie tylko z drobnych składek członkowskich. Po sprawozdaniach p. J. Różycki wygłosił b. ciekawy referat p. t. „Katolicyzm a protestantyzm", poczem ks. proboszcz Zientara mówił o zadaniach Akcji katolickiej. Po przemówieniach ukonstytuował się zarząd następująco: prezes — inż. E. Stephan, wiceprezes — p. Andreszak, sekretarz — p. J. Kapuśniak, skarbnik — p. J. Różycki, członkowie zarządu pp.: J. Opatowicz, J. Gajewski, mgr. Żychowski, M. Wyrewicz i E. Miodyński. Pod koniec zebrania rozpatrzono i załatwiono szereg spraw organizacyjnych.

× **OBOZY PRACY.** Kom. Szczodrowski, w celu złagodzenia bezrobocia w mieście, wydał zarządzenie, aby młodzież w wieku od 17 do 25 lat, korzystająca z akcji żywnościowej, wyjeżdżała do ośrodków pracy. Tym, którzy nie zechcą wyjechać, zasiłek zostanie cofnięty. Zarządzenie to, rzecz zrozumiała, dotyczy osób zdrowych, zdolnych do pracy. Praca w ośrodku trwa do 3 godzin dziennie i nie jest zbyt męcząca; resztę dnia młodzież w obozach spędza na ćwiczeniach, pogadankach itp. Słuszne to zarządzenie wywołało u niektórych, niezbyt chętnych do pracy, niezadowolenie.

W tych dniach kom. Szczodrowski otrzymał list od komendanta ośrodka pracy w Brzozowicach Małych, w którym tenże donosi, że chłopcy z Zawiercia, którzy tam przebywają, czują się b. dobrze i z pobytu są zadowoleni.

× **REDUKCJA W FABRYCE SZKŁA.** Jak nas informują, w dniu dzisiejszym dyrekcja fabryki szkła, dawniej Reich i S-ka w Zawierciu wypowiada pracę, w terminie 14-dniowym, 250 robotnikom spowodu braku zamówień. Wskutek ograniczenia pracy, z dniem 24 bm. jeden z dwóch czynnych obecnie pieców zostanie unieruchomiony. Dyr. Miłaszewski czyni starania, aby zapobiec choć częściowo zapowiedzianej redukcji, którą Zawiercie odczuje b. poważnie.

× **KONFERENCJA SEKRETARZY GMIN.** W czwartek 15 bm. odbędzie się w starostwie konferencja sekretarzy gmin powiatu Zawierciańskiego.

× **ODCZYT TUR-u.** Staraniem TUR. p. Juljusz Hachfelt z Krakowa wygłosi jutro o godz. 2 popoł. w Myszkowie odczyt pt. „Austrja w 1934 roku"; ten sam odczyt zostanie wygłoszony tegoż dnia i w Zawierciu.

× **ZŁODZIEJE NA PLEBANJI.** Onegdajszej nocy nieznani sprawcy włamali się na plebanję w Zawierciu i skradli z piwnicy 36 butelek wina, wartości 160 zł.

KRONIKA OLKUSZA

Kino „ORZEŁ" — 12 krzeseł.

× **ZAMIAST WIEŃCA** na trumnę śp. Wincentego Kipińskiego złożyli na T-wo pomocy dla ubogich chrześcijan w Olkuszu: KKO w Olkuszu zł. 25 i Związek właścicieli nieruchomości zł. 12.50.

× **OTWARCIE KURSU MODELARSTWA.** W dniu 8 bm. w szkole powsz. nr. 1 w Olkuszu został otwarty kurs podinstruktorski modelarstwa lotniczego dla uczniów szkół średnich i powszechnych w Olkuszu. Kurs prowadzony będzie w ciągu dwóch tygodni przez instruktora komitetu wojewódz. p. Grabowieckiego. W czasie otwarcia kursu przemawiał prezes pow. komitetu LOPP p. wicestarosta Trznadel.

× **ZARZĄD STRAŻY W DOBRAKOWIE** pp.: Stan. Kazior — prezes, Jan Dziuba — zastępca, Wł. Oczko — sekretarz, Jan Szywacz — skarbnik, Fr. Kurpiś — naczelnik, Winc. Jastrząb — zastępca, Fr. Kurpiś — gospodarz.

× **Z MIEJSKIEGO KOŁA LOPP W OLKUSZU.** Nowowybrany prezes miejskiego koła LOPP nr. 1 w Olkuszu dr. W. Goreczyca na onegdajsze posiedzenie zaprosił wszystkich instruktorów, którzy ukończyli kurs instruktorski II kategorji. Na zebraniu m. in. omówiono plan przeszkolenia ludności m. Olkusza przez tych instruktorów, przyczem uzupełniające przeszkolenie instruktorów II kat. przeprowadzą w najbliższych dniach: prezes koła dr. Goreczyca i instruktor powiatowy Jerzy Kondek.

× **RAUT.** Staraniem Zw. pracy obywatelskiej kobiet w Olkuszu w dniu 18 bm. w salach Resursy olkuskiej odbędzie się raut z produkcjami wokalno-muzycznemi.

× **SAMOBÓJSTWO.** W stawie kaflarni p. Kerfha w Olkuszu usiłował wczoraj pozbawić się życia przez utopienie 65-letni Herszel Goldfeld, b. kupiec zbożowy z Olkusza. Denat pomimo wielkiego przygotowania do samobójstwa, gdyż przywiązał sobie nawet kamień u szyi, kilka razy wskakiwał do wody, lecz zaraz po zanurzeniu wychodził na brzeg. W końcu próby te zauważyli przechodnie i narobili krzyku. Rodzina niezwłocznie zabrała Goldfelda już na pół nieprzytomnego do domu, gdzie w kilkanaście minut denat zmarł. W ostatnich czasach stary Goldfeld zdradzał chorobę umysłową.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Boussacowie wycofują się z Żyrardowa.

Wyrok w procesie o nałożenie sekwestru na Żyrardów, który, wraz z obszernemi motywami Sądu okręgowego, wywołał olbrzymie wrażenie w kołach gospodarczych. Jak słychać będzie on miał dalsze konsekwencje dla losu Zakładów Żyrardowskich.

Wobec tego, że już w czasie rozprawy o sekwestr stwierdzono niezbicie nielegalność wielu machinacyj Zakładów Żyrardowskich, należy przypuszczać, że z chwilą objęcia kierownictwa Zakładami przez sekwestratorów, wyjdą na jaw nowe okoliczności, które uzasadniać będą żądanie odszkodowania strat, poniesionych przez polskich akcjonarjuszów mniejszościowych.

Pozatem Żyrardów obciążony jest w tej chwili 11,5 miljonami grzywny skarbowej. Wobec tego trudno przypuszczać, by obecna grupa akcjonarjuszy francuskich mogła i chciała utrzymać się w charakterze głównych udziałowców Żyrardowa.

Zdaje się, że akcjonarjuszów francuskich zastąpi kto inny. Ostatnio mówiono naprzykład, że Żyrardowem interesuje się kapitał angielski.

Wobec tego, że polityka popierania zbytu krajowego surowców włókienniczych będzie nadal stosowana, Zakłady Żyradowskie mają przed sobą wielkie perspektywy rozwoju, jako jedyna w Polsce większa fabryka wyrobów lnianych.

W świetle tych rewelacyj, które wyszły na jaw podczas ostatniej rozprawy, okazuje się, że Żyrardów nawet w okresie kryzysu był w gruncie rzeczy przedsiębiorstwem dochodowem, a tylko dochody jego systematycznie ukrywano i wywożono z kraju.

Zamówienia rządowe dla hut.

„Huta Królewska" w Król. Hucie, „Huta Pokoju" w Nowym Bytomiu oraz **huta Bankowa i huta „Hantkego"** w **Zagłębiu Dąbrowskiem** otrzymały w ostatnich dniach zamówienia z Min. komunikacji na szyny kolejowe w ilości 11.000 tonn. Z tego Huta Królewska i Huta Pokoju otrzymały po jednej trzeciej tego zamówienia, resztę pozostałe huty.

Otrzymały one również stosownie do powyższego klucza zamówienia na 2.000 tonn materjałów nawierzchni. Ponadto fabryka śrub Fitznera w Siemianowicach i „Ferrum" w Boguciccach otrzymały zamówienia na 300 tonn śrub.

Dzięki temu obie fabryki mają zapewnioną pracę na kilka miesięcy. Fabryka kotłów Fitznera w Siemianowicach otrzymała z Min. komunikacji zamówienie na budowę różnych kotłów parowych, co umożliwi uruchomienie spowrotem tej fabryki i zatrudnienie około 150 robotników, pozostających przez dłuższy czas bez pracy.

Kronika gospodarcza.

WYSTAWA I TARGI LNIARSKIE W WARSZAWIE. W związku ze znacznem zainteresowaniem, jakie przemysł włókienniczy przejawia w stosunku do krajowych surowców, odbędą się w Warszawie w okresie od 19 maja — do 10 czerwca r.b. targi lniarskie połączone z wystawą. Wystawa ta będzie zorganizowana przez Muzeum przemysłu i rolnictwa, oraz Towarzystwo lniarskie w Wilnie. Do komitetu honorowego wystawy zaproszono szereg wybitnych działaczy, a m. in. pp. ministrów rolnictwa Nakoniecznikow - Klukowskiego, przemysłu handlu dr. Zarzyckiego oraz gen. Lucjana Żeligowskiego. Prace przygotowawcze rozpoczną się już w dniach najbliższych. Wystawa obejmie trzy działy. W pierwszym zostaną zobrazowane wszystkie studja uprawy i przeróbki lnu, w drugim — tkaniny odzież, przedmioty i t.p., wytwarzane z lnu. Dział trzeci będzie targami we właściwem tego słowa znaczeniu, w którym weźmie udział szereg firm przemysłowych i handlowych.

WKŁADY OSZCZĘDNOŚCIOWE W PKO. W LUTYM 1934 R. Wkłady oszczędnościowe w PKO. wzrosły w lutym o zł. 7.258.966, osiągając na dzień 28.II.1934 r. stan 496.612.295 zł., łącznie zaś z wkładami pochodzącemi z waloryzacji dawnych wkładów markowych zł. 524.157.971. Jednocześnie ze wzrostem wkładów oszczędnościowych wzrosła w tym czasie i liczba oszczędzających w P.K.O. W ciągu lutego P.K.O. wydało 28.664 nowych książeczek oszczędnościowych, osiągając na dzień 28.II.1934 r. ogólną liczbę 1.169.381 książeczek, łącznie zaś z książeczkami pochodzącemi z waloryzacji 1.201.623 książeczek.

BANK FRANCUSKO - POLSKI BEZ DYWIDENDY. Donoszą z Paryża, że Bank Francusko - Polski wykazuje za rok 1933 czysty zysk w wysokości 230.000 franków wobec 100.000 za rok 1932. Cały ten zysk przeniesiony będzie na rok następny, wskutek czego dywidenda nie będzie wypłacona.

BEZROBOCIE W CZECHOSŁOWACJI. W lutym r.b. nastąpił wprawdzie w stosunku do stycznia lekki wzrost bezrobocia, wzrost ten jest jednak stosunkowo znacznie mniejszy, aniżeli w odpowiednim okresie ubiegłego roku. Podczas gdy w lutym 1933 r. liczba bezrobotnych wzrosła o przeszło 47.000 osób, to w lutym r.b. tylko o 9.000, czyli zaledwie o jedną piątą wzrostu w roku poprzednim. Ogólna liczba bezrobotnych w Czechosłowacji wynosiła w końcu lutego r.b. 850.000 osob, gdy w końcu lutego 1933 r. okrągło 920.000 osób.

SPORT.

„SOKOLI IDĄ NA START".

Elita najlepszych zawodników sokolich występuje w dniu 11 b.m. w Katowicach w zimowych zawodach lekkoatletycznych w hali ośrodka Wychowania fizycznego, z Walerjanem Muchą i Aleksandrem Strojnowskim na czele.

„09" MYSŁOWICE — UNJA.

Drużyna piłki nożnej S.T.S. „Unja" rozegra pierwsze w bieżącym sezonie spotkanie na własnym stadjonie z K.S. „09" Mysłowice. Zawody te odbędą się dzisiaj w sobotę o godz. 15.

ZAWODY BOKSERSKIE W SOSNOWCU.

Zawody bokserskie Policyjny K.S. Katowice — S.T.S. „Unja", które nie doszły do skutku ub. niedzieli, odbędą się dzisiaj w sobotę o godz. 19 w sali Domu katolickiego przy ul. Prez. Mościckiego w Sosnowcu.

Obydwie drużyny wystąpią w składach poprzednio podanych.

HARCERSKIE ZAWODY STRZELECKIE.

W nadchodzącą niedzielę 11 b.m. o godz. 8 rano, na boisku P. W. i W. F. harcerze Hufca sosnowieckiego strzelać będą o puhar, ofiarowany przez podoficerów powiat. komendy P. W. w Będzinie. Zawody budzą wielkie zainteresowanie. Dotychczas zgłosiło się 45 zawodników.

ZEBRANIE K.S. BRYGADY.

Zarząd klubu sportowego Brygada zwołuje zebranie wszystkich członków czynnych i wspierających na dzień 11 b.m. o godz. 10 rano do lokalu przy ul. Aleja 4. na zbiórce będą załatwione sprawy następujące: ustalenie drużyny z tych graczy, którzy zostali zgłoszeni do Podokręgu i kapitana tej drużyny, wybór referenta (kierownika) sportowego, odczytanie protokułu komisji rewizyjnej za czas 1933-34 r. Referent samopomocy przedstawi prawa członka klubu sportowego, odczyta regulamin K.S. Brygada. Przybycie na zbiórkę jest obowiązkowe.

Z CAŁEJ POLSKI

PIERWSZY OGÓLNY ZJAZD APLIKANTÓW PALESTRY.

Komisja porozumiewawcza aplikantów Palestry Rzeczypospolitej Polskiej zwołała na dzień 10 i 11 bm. do Krakowa I Ogólny Zjazd aplikantów Palestry Rzeczypospolitej Polskiej. W zjeździe reprezentowane będą przez swych delegatów wszystkie organizacje aplikantów adwokackich na terenie Rzeczypospolitej. Uroczyste otwarcie zjazdu nastąpi w dniu 10 marca 1934 r. o godz. 11 przedpołudniem w sali obrad Izby przemysłowo-handlowej w Krakowie.

33,3% ŻYDÓW W WARSZAWIE.

Według obliczeń urzędu statystycznego zarządu miejskiego, odsetek mieszkańców żydów w Warszawie stanowił w r. 1864 — 32,6%, a w chwili wybuchu wojny światowej w r. 1914 wzrósł nawet do 38,1%. W ostatnich latach ubiegłego wieku ludność żydowska masowo napływała do Warszawy, wypierana przez władze rosyjskie z północno - zachodniego kraju na skutek wprowadzenia tam t. zw. strefy osiadłości. Po wojnie światowej na skutek włączenia w 1916 r. przedmieść, zamieszkałych przez ludność polską, odsetek żydów w Warszawie uległ zmniejszeniu. Obecnie żydzi stanowią 33,3% ludności Warszawy, chociaż ściśle biorąc utrzymali swój stan posiadania. Ilość napływowej ludności prawosławnej, która w okresie 50-lecia (1864—1914) powiększyła się 2-krotnie i wynosiła w roku 1914 — 4.14% ludności, spadła obecnie do 0,6%.

SKANDAL W „GAZECIE LWOWSKIEJ”.

Naczelny redaktor sanacyjnej „Gazety Lwowskiej” Wojciech Baranowski uciekł, jak donosi „Dziennik Ludowy”, ze Lwowa w tajemnicy przed współpracownikami, zostawiając 130.000 złotych długu. Pieniądze te został winien pracownikom redakcji, administracji, i drukarni. Z rachunku Baranowskiego wynika, że w ostatnich miesiącach na same podróże osobiste wydał 18.000 złotych. Baranowski, uciekłszy do Warszawy, napisał do pracowników redakcji list pożegnalny, w którym tłumaczy się, że musiał w ten sposób postąpić, gdyż nie zostało mu nic innego do zrobienia. Obecnie „Gazeta Lwowska” wychodzi jako organ Polskiej Agencji Telegraficznej.

EKSPLOZJA W ZAKŁADZIE DENTYSTYCZNYM.

Onegdaj w mieszkaniu Eugenjusza Gruenfelda, właściciela zakładu dentystycznego w Krakowie, przy ul. Lwowskiej 36, z powodu rozgrzania się zbiornika z benzyną, która używana była do spajania metali, nastąpiła eksplozja, przy czem poparzeni zostali obecni w mieszkaniu Eugenjusz Gruenfelt, właściciel zakładu dentystycznego, Izydor Parm, pomocnik dentystyczny, Józef Kowacz, technik dentystyczny i Rozalja Finkowa, dozorczyni domu. Na miejsce wezwana została straż pożarna, która pożar zlikwidowała. Wszystkich poparzonych w dość ciężkim stanie przewieziono do szpitala.

WIELKI PROCES KOMUNISTYCZNY.

W przyszłym miesiącu rozpocznie się w Sądzie Okręgowym w Równem na Wołyniu drugi skolei wielki proces przeciwko komunistycznej partji zachodnio-ukraińskiej. Na ławie oskarżonych zasiądą 63 osoby z przywódcami Springerem, Szeugiem i Ruchlą Holender. Rozprawa do której wezwanych będzie 200 świadków i kilkunastu biegłych, ma potrwać 6 tygodni.



KTO KOGO STRĄCI Z KONIA.

Oto oryginalny pojedynek: Dwóch jeźdźców stacza walkę na miecze, ale nie po to, ażeby wzajemnie się pozabijać, tylko żeby jeden drugiego w bezkrwawy sposób zdołał strącić z konia i sam wsiąść na jego siodło. Pojedynek ten jest grą rycerską, uprawianą do dzisiejszego dnia przez wojska hinduskie. Zdjęcie zostało wykonane w Delhi podczas wielkich uroczystości wojskowych.

Podróż na księżyc

trwać będzie dwie doby.

Ostatni wzlot do stratosfery sowieckiego „Ossowiachimu” skierował znów **zainteresowanie opinji publicznej ku zagadnieniom komunikacji powietrznej.** Sprawa podróży międzyplanetarnych przestaje już być fantazją młodzieńców, karmionych sensacyjnemi powieściami Wells'ów i Jules Verne'ów, gdyż uczeni zaczynają się coraz częściej zastanawiać nad możliwościami jej urzeczywistnienia.

Niedawno inżynier - astronom i lotnik francuski Esnault - Peltiere **wygłosił w Londynie wobec licznie zgromadzonej publiczności sensacyjny wykład o swych pracach w dziedzinie budowy rakiet dla podróży międzyplanetarnych.** Przedewszystkiem zademonstrował cały szereg zdjęć księżycowych dokonanych przy pomocy olbrzymiego teleskopu.

Następnie powołując się na słynną powieść Jules Verne'a o podróży na księżyc w wystrzelonej rakiecie Peltiere wyjaśnił, **że fantastyczny ten pomysł byłby możliwym do przeprowadzenia.** Do tego jednak potrzeba by było rakiety, którąby rozwinęła szybkość początkową 3.750 stóp na sekundę. Gdy uda się osiągnąć taką szybkość, pocisk rakietowy wzniesie się w przeciągu 12 i pół minuty do wysokości 2.280 mil. Od tego punktu rakieta lecieć będzie już własnym rozpędem jeszcze przez 48 godzin i 30 minut.

Gdy podróżnicy księżycowi znajdą się w odległości **200 mil od Księżyca, kierowca rakiety będzie musiał wprawić w ruch wszystkie hamulce,** żeby zwolnić szybkość upadku. Dzięki temu lądowanie na Księżycu odbędzie się łagodnie i bez wstrząsów.

Powrót na Ziemię będzie trudniejszy, gdyż start, który się odbędzie w ten sam sposób z Księżyca co z naszego globu **grozi pewnemi komplikacjami.** Szybkość bowiem początkowa spowodu braku ciśnienia powietrza i mniejszej siły przyciągania Księżyca będzie zawrotna. Z chwilą gdy rakieta zbliży się do Ziemi **na odległość 2.400 mil rozpoczną swą czynność hamulce.** Specjalny spadochron będzie musiał być w pogotowiu i rozpocząć działanie conajmniej na wysokości dziesięciu mil.

Podróż na Księżyc będzie, zdaniem francuskego astronoma lotnika, trwała — jak z tego wynika — zaledwie **dwie doby.** Ale przedtem — musimy zdobyć stratosferę.

PROGRAM RADJOWY

JANINA ROMANÓWNA ŚPIEWA!

Talent dramatyczny znakomitej artystki teatrów stołecznych, jaką jest Janina Romanówna, nie jest dla nikogo rewelacją, ale p. Romanówna uprawia również z wielkiem zamiłowaniem piosenkę. A że robi to znakomicie, będą mieli sposobność radjosłuchacze przekonać się w niedzielę o godzinie 11.40.

SERGJUSZ BENONI I MARYLA JONASÓWNA W RADJO.

Polskie Radjo dążąc stale do udoskonalenia swych programów zmierza do tego celu różnemi drogami; ograniczając czas trwania audycji jednego typu, urozmaica ją jednocześnie pod względem repertuaru i doboru wykonawców, osiągając w ten sposób żywą i barwną audycję. W godzinnym wieczornym koncercie niedzielnym (dn. 11 b.m.), który rozgłośnia stołeczna nada o godz. 19.50 oprócz orkiestry symfonicznej pod dyr. Tadeusza Mazurkiewicza weźmie udział dwoje solistów: znakomity bas, Sergjusz Benoni, który z towarzyszeniem orkiestry odśpiewa kilka aryj operowych (m. in. z Borysa Godunowa), oraz utalentowana pianistka, Maryla Jonasówna. W programie p. Jonasówny usłyszą radjosłuchacze wspaniały, pełen wirtuozowskiego blasku, koncert c-moll, Rachmaninowa.

SOBOTA 10 MARCA 1934 R.

7.00 — Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”. 7.05 — Gimnastyka. 7.20 — Muzyka z płyt. 7.55 — Chwilka gospodarstwa domowego. 11.57 — Sygnał czasu, hejnał. 12.05 — Koncert zespołu salonowego Haliny Adamskiej - Grossmanowej. 12.30 — Wiadomości meteorologiczne. 12.36 — D. c. koncertu. 15.20 — Wiadomości gospodarcze. 15.40 — Muzyka. 15.55 — Chwilka lotnicza i przeciwgazowa. 16.00 — Audycja dla chorych w opracowaniu ks. Rękasa. 16.40 — Kurs średni języka francuskiego. 16.55 — Skrzynka pocztowa Cioci Heli dla dzieci. 17.25 — Koncert popularny. 17.50 — Muzyka. 18.00 — Reportaż. 18.20 — Muzyka lekka z kawiarni „Gastronomja” w Warszawie. 19.05 — Rozmaitości. 19.10 — Prof. dr. Witold Witkowicz: „O czem mówi naprawdę geometrja?” — 19.25 — Kwadrans literacki: Michał Choromański — „Opowiadania nieprawdopodobne” — frgmt (Warszawa). 19.40 — Wiadomości sportowe. 20.00 — „Myśli wybrane”. 20.02 — Koncert muzyki lekkiej w wyk. orkiestry P. R. pod dyr. Bronisława Szulca z udziałem Zespołu Revellersów kobiecych „Te 4”. 21.00 — Muzyka. 21.20 — Koncert Chopinowski w wyk. J. Familier - Hepnerowej. 22.05 — „Wycinanki Krakowskie”. 23.00 — Wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej. 23.05 — Muzyka taneczna z kawiarni „Italia” w Warszawie.

SPACER.

Pewien pan spaceruje po mieście. Przez chwilę idzie za nim policjant, który wreszcie do niego przystępuje i mówi:

— Pan zapłaci karę, gdyż pański pies nie ma kagańca!

— Pan przodownik wybaczy, ale to wcale nie jest mój pies.

— Jakto, a przecież idzie za panem?

— Pan, panie przodowniku, też od dłuższego czasu za mną idzie, a przecież pan nie jest mój.

ANASTAZJA DREWNOWSKA

AS W RĘKU NIKI

78

— Ojciec wymaga od ludzi katońskiej cnoty. Trudno, my młodzi z innej gliny. My umiemy kochać życie. Szkoda niepowrotnych chwil. Co komu z tego przyjdzie, że ja się wyrzeknę pięknej dziewczyny? No, owszem, temu, kto mi ją zabierze, przyjdzie.

— Jesteś skończony cynik. Czy pomyślałeś o tem, jakby ona ci wychowała dzieci?

— Nikby się nie ożenił, gdyby tak rozumował. Przykro mi, że ojciec nie ma ze mnie pociechy. Na szczęście Janek nastawił się do życia, tak jak ojciec. Wobec tego nasz szacowny ród nie zaginie.

Zapanowało długie milczenie. Za zamkniętemi okiennicami zawodziła zimowa zawieja. W całym dworze panowała głęboka, niedzielna cisza. W sercu pana Zygmunta skowyczała zmysłowa tęsknota. Na czole starego ojca falowały bruzdy ciężkiej zadumy, w której rezygnacja splatała się ze smutną nieugiętością. Więcej kochał młodszego syna. Z tym miał duchowo bardzo niewiele wspólnego, ale i jego kochał i choć tego nie okazywał, współczuł mu bardzo szczerze. Tylko, że nie należał do tych ojców, którzy z miłości tolerują u dzieci nawet te zamierzenia, które są w niezgodzie z etyką, czy honorem, lub obracają się przeciw ich dobru.

— Więc ona zerwała ze Szreniawą? — zabrzmiał niespodziewanie głos ojca.

Pan Zygmunt zaskoczony tem pytaniem, zawahał się i zająknął:

— Nie... to jest... My...

— Więc jak to zamierzasz zrobić? Powiesz mu sam? A ona? Z tamtym nie zerwała, a tobie przyrzekła rękę?

— Ojciec nie rozumie — jąkał się pan Zygmunt, czerwony jak rak.

— Rzeczywiście nie rozumiem. Jeszcze jeden dowód, co ta dziewczyna jest warta. I ty wierzysz, że ona z tamtym zerwie? To dlaczego nie zerwała odrazu?

— Ojciec nie rozumie. Myśmy chcieli bez awantury... Szreniawa bardzo gwałtowny i zazdrosny.

— Mój Boże i to się dzisiaj nazywa honorowem postępowaniem! Dosyć, mój synu. Nie będziemy o tem więcej mówili. Wiesz, co myślę. Wiesz, że nie zmienię zdania. Ty jesteś panem swojej woli, ja także. Uważam twoją aferę za tak ściśle osobistą, że nie chcę o niej więcej słyszeć. Późno już. Chodźmy spać. Jedziesz jutro rano do Warszawy?

— Tak.

— No, to szczęśliwej podróży. I — dobranoc!

Pan Zygmunt chciał pocałować ojca w rękę i nie ruszył się z miejsca. Coś go poprostu przykuło do podłogi. Nie odważył się. Gdy został sam, stał dłuższą chwilę głęboko zamyślony, poczem otrząsnął się mocno, po psiemu, i wyjąwszy z portfelu fotografję Niki, zapatrzył w nią z chciwym zachwytem.

ROZDZIAŁ XXXIII.

Pan Zygmunt jechał z dworca taksówką, otulony po uszy w obszerne, zaciszne futro. Lecz w jego roztrzęsionej głowie nie było bynajmniej zaciszne. Przeciwnie, czuł się bardzo podle. Obmyślił już cały plan podstępnej akcji, ale pozostawała jeszcze do przezwyciężenia największa przeszkoda: sama Nika. Dotąd nie był jej pewny. Wzięła pierścionek, którego od tego czasu wcale u niej nie widział, brała prezenty, a przecież nie był jej pewny. Pocieszał się tylko tem, że go nie odrzucała. Wśród bezsennej nocy, po rozmowie z ojcem, postanowił zaciągnąć w Warszawie większą pożyczkę pod zastaw bardzo cennego, pamiątkowego klejnotu po matce. Klejnot ten był coprawda przeznaczony na mocy tradycji rodzinnej na dar dla przyszłej pani Zygmuntowej, ale cóż było robić? Pan Zygmunt wolał panią Zygmuntową bez klejnotu, niż klejnot bez pani Zygmuntowej. Sytuacja ułożyła się tak opłakanie, że posiadanie jednego z tych skarbów wykluczało drugi. Innego źródła większej gotówki nie potrafił wynaleźć, a musiał przecież sypnąć pieniędzmi, żeby oszukać Nikę i skłonić ją do zgody. Wziąłby ślub za granicą i wyjechał na miodowy miesiąc... gdzieś najdalej od Warszawy. Pan Zygmunt nie zastanawiał się z góry nad tem, coby było, gdyby się Nika dowiedziała po ślubie, że ojciec odmówił mu wszelkiej pomocy materjalnej, a jej — wstępu w dom rodziny męża. Uważał, że najprzód należy załatwić bieżące kłopoty, a późniejsze zostawić na później.

D. c. n.



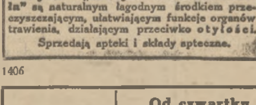
ROBOTY W POLU.
Choć śnieg pokrywa jeszcze ziemię, na wsi rozpoczęto już roboty polne.

PO POWROCIE Z URLOPU.

Dwaj narciarze, po powrocie z Zakopanego, spotykają się w kawiarni. Wywiązuje się rzeczowa rozmowa na temat sportów górskich. Jeden z przyjaciół robi uwagę:

— Jednakże, jak na dwutygodniowy pobyt w Zakopanem, to dosyć kiepsko wyglądasz. Jakże spędziłeś czas?

— O, zwyczajnie. Sześć godzin jeździłem na nartach, cztery dni przeleżałem w wąwozie i dziesięć dni w szpitalu.



Zarząd Zakładów Przemysłowo-Budowlanych „Dźwignia” S. A. w Sosnowcu,

podaje do wiadomości pp. Akcjonarjuszów, że

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

odbędzie się w niedzielę dnia 25 marca 1934 r. o godz. 16-ej w lokalu przy ul. Swobodnej L. 3 w Sosnowcu.

Porządek dzienny obrad Walnego Zgromadzenia:

1) Zagajenie zebrania i wybór przewodniczącego.
2) Sprawozdanie Zarządu z działalności i rachunkowości za 1933 r.
3) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej z wnioskiem udzielenia Zarządowi absolutorjum.
4) Zatwierdzenie budżetu i planu działalności na 1934 r.
5) Upoważnienie Zarządu do ewentualnego kupna, sprzedaży lub wydzierżawienia.
6) Wybór Komisji Rewizyjnej i członków Zarządu na miejsce ustępujących.
7) Wolne wnioski.

Pp. Akcjonarjusze, którzy pragną wziąć udział w Walnem Zgromadzeniu winni stosownie do § 23 Statutu Spółki złożyć Zarządowi swoje akcje lub dowody banku na ich posiadanie conajmniej na 7 dni przed Walnem Zgromadzeniem.

Wolne wnioski będą rozpatrywane o ile zostaną przedstawione na piśmie Zarządowi najpóźniej na 14 dni przed Walnem Zgromadzeniem. 1978

DROBNE OGŁOSZENIA

ROZNE

WYDZIERŻAWIĘ
zaraz teren 1½ morgowy, pod ogród warzywny w Sosnowcu blisko ul. Piłsudskiego. Wiadomość: Kołłątaja 11 dozorca wskaże 1947

ZAKŁAD TAPICERSKI
Piotr Tomczyk, Sosnowiec, Nowopogońska 19. Poleca otomany, materace, tapczany, kozetki, fotele klubowe. Robota solidna. Ceny konkurencyjne. Warunki dogodne. 1943

OBUWIE
dziecinne własnego wyrobu gwarantowane i niegwarantowane. Ceny zniżone 50% z powodu kryzysu. Sosnowiec, Czysta 9 — koło Urzędu Skarbowego, Kowalski. 1452

OD 1 MARCA
wydaje się w domu prywatnym obiady smaczne, obfite, na maśle, na żądanie djetetyczne. Wiadomość telefon Nr. 73. 1439

NOWOOTWARTA NOWOCZESNA SZLIFIERNIA „SZYBKOŚĆ”
firma Wyspiański, Sosnowiec, Żeromskiego 14. Ostrzy i naprawia: przedmioty fryzjerskie, rzeźnickie, introligatorskie, krawieckie i t. p. Wykonanie solidne! 1143

„Szkółki Rogoźnickie Towarzystwa Górniczo-Przemysłowego „Saturn“
mają tanio do zbycia większą ilość drzew i krzewów owocowych i ozdobnych. Cenniki wysyła się na żądanie. Adres dla listów: Sosnowiec, Tow. Górn. Przem. „Saturn“, Szkółki Rogoźnickie. 1974

JEDYNA PEWNA
lokata kapitału kupno majątku ziemskiego. Poleca różne do kupna: Radziejowski agronom, Sosnowiec, Warszawska osiem, mieszkania pięć. 1945

DOM KLIMATYCZNY
nowootworzony, przyjmuje na leczenie kuracjuszy z chorobami dróg oddechowych — stosując nowoczesne zabiegi.— Adresować: Wilkowice — Bystra dr. Pawlak. 952

ZGUBIONE DOKUMENTY

ŚWIADECTWO
ukończenia szkoły powszechnej Nr. 7 w Sosnowcu zgubił Kazimierz Galas. 1960

UNIEWAŻNIA
się zgubione świadectwa z klasy V i VI, wydane Alicji Kaczkowskiej przez gimn. im. H. Rzadkiewiczowej w Sosnowcu. 1981

UNIEWAŻNIA
się zgubione świadectwo z klasy V, wydane Aleksandrze Gregorowiczównie przez gimn. im. H. Rzadkiewiczowej w Sosnowcu. 1982

KUPNO i SPRZEDAZ

KOMFORTOWY DOM
z ogródkiem na Żoliborzu w Warszawie 6 pokoi i kuchnia — na dogodnych warunkach do sprzedania przed 25 marca b. r. Wkład 15.000 zł. i przyjęcie długu B. G. K. Wartość szacunkowa 104.000 zł. Zgłoszenia pod „Marzec”. 19..

SPRZEDAJĘ
umeblowanie sypialni 1-no osobowej część umeblowania gabinetu oraz zegar i kałamarz. Dawna Kolonja Gampera dom Nr. 6, m. 11 obejrzeć od 1... — 20. KUPIĘ 15-10 kilową wagę stołową z odważkami. Zgłoszenia do Administracji pod „W. F.”. 19..

OKAZJA FORTEPIAN SCHRÖDERA
prawie nowy krótki bardzo tanio sprzedam. Wspólna 16 — pierwsze piętro lewo. 19..

Prenumerata miesięczna w Sosnowcu bez odnoszenia do domu zł. 3.00. Prenumerata miesięczna poza Sosnowcem i w Sosnowcu z odnoszeniem do domu zł. 3.50.

OGŁOSZENIA
Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 30 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 m. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

Seryjne drobne ogłoszenia.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 16.00 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 gr.

SOSNOWIEC: Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 44. Skrytka poczt. 62. Będzin, Małachowskiego 7. Tel. 7-96. — Grodziec, Będzińska. Administracja: Piłsudskiego 4 Tel. 73. Dąbrowa, ul. Krótka 11. Tel. 202. — Zawiercie, 3-go Maja 27.

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO” W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI